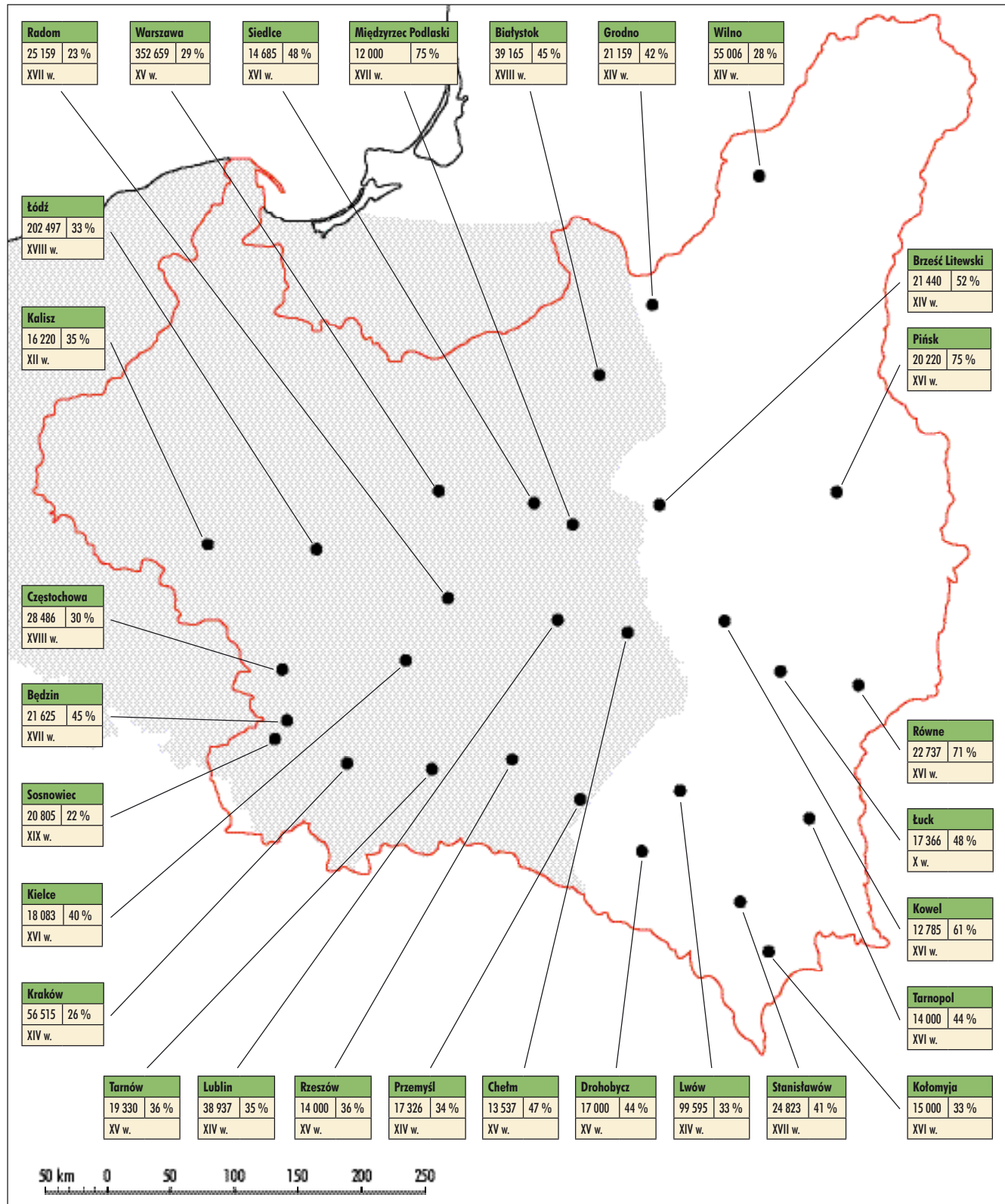


NAJWIĘKSZE GMINY ŻYDOWSKIE W POLSCE W PRZEDNIU WOJNY

Źródło: Martin Gilbert, Atlas historii Holocaustu, Kryspinów, b.d.w., s. 35.



Legenda

- granica II RP (1938 r.)
- obszar państwa polskiego po 1945 r.

miasto	
liczebność gminy żydowskiej	% mieszkańców miasta
czas osiedlenia	

WYMIENIONE W TECE MIEJSCA UKRYWANIA ŻYDÓW PRZEZ POLAKÓW



VERORDNUNG

betreffend das Verbot der Verlagerung und Übertragung jüdischen beweglichen und unbeweglichen Vermögens in den von den deutschen Truppen besetzten Gebieten.

Auf Grund der mir übertragenen vollziehenden Gewalt ordne ich für meinen Zuständigkeitsbereich an:

§ 1.
Die Verlagerung, der Verkauf, die Verpfändung und Schenkung, sowie jegliche Belastung beweglichen und unbeweglichen Vermögens, das sich ganz oder teilweise in jüdischem Eigentum befindet, wird verboten.

§ 2.
Dies gilt auch für Verpflichtungsgeschäfte, die sich auf die im § 1 genannten Rechtsgeschäfte beziehen.

§ 3.
Dies nach dem 1. September 1939 geschlossenen Rechtsgeschäfte im Sinne der §§ 1 und 2 sind unwirksam.

§ 4.
In bestimmten Fällen kann von den Bestimmungen der §§ 1-3 eine Ausnahmegenehmigung erteilt werden. Zuständig hierfür sind der Chef der Zivilverwaltung bzw. die von ihm beauftragten deutschen Beamten.

§ 5.
Zwischenbeteiligten gegen diese Verordnung bzw. Ermächtigten werden strengstens bestraft.

§ 6.
Diese Verordnung tritt mit rückwirkender Kraft vom 1. September 1939 in Kraft. Sie gilt solange, als sie nicht durch eine spätere Verordnung ausgedrückt wird.

O. U., den 5. September 1939.

Für den Oberbefehlshaber:

Der Chef der Zivilverwaltung

ROZPORZĄDZENIE

W przedmiocie zakazu przemieszczania i przenieszenia żydowskiego ruchomego i nieruchomości majątku na obszarach zajętych przez Wojsko Niemieckie

Na mocy powierzonej mi władzy wykonawczej, zarządzam na podległym mi obszarze:

§ 1.
Przechowywanie, sprzedaż, oraz darowanie, tudzież wszelkiego rodzaju obciążanie ruchomego i nieruchomości majątku znajdującego się w całości lub w części w posiadaniu żydów, jest zakazane.

§ 2.
Postanowienia § 1 odnoszą się również do zobowiązań wynikających z tytułu prawnego w § 1 wymienionych działań handlowych.

§ 3.
Umowy, zawarte po dniu 1. września są po myśli §§ 1 i 2 nieważne.

§ 4.
W wypadkach godnych uwzględnienia może nastąpić zwolnienie z pod postanowień §§ 1-3 droga wyjątku. Zwolnień tych udziela wyłącznie szef Rządu Cywilnego lub przez niego upoważnione do tego urzędy niemieckie.

§ 5.
Niestosowanie się do powyższego zarządzenia ulega surowemu ukaraniu.

§ 6.
Niniejsze rozporządzenie obowiązuje wstecz od dnia 1. września 1939 r. aż do chwili wejścia w życie nowych w tej materji wydanych zarządzeń.

M. P. 6 września 1939.

Za Naczelnego Wodza

Szef Zarządu Cywilnego

W czasie okupacji na murach miast i miasteczek pojawiały się obwieszczenia władz niemieckich, informujące o represjach wobec osób udzielających pomocy przesiadowanym Żydom. Kara groziła nie tylko tym, którzy ukrywali Żydów, ale także tym, którzy dostarczali żywność, handlowali z gettem, a nawet nie złożyli donosu na nieprzestrzegających zarządzeń władz niemieckich. W pierwszej fazie okupacji Żydzi często starali się przekazać w ręce zaprzyjaźnionych Polaków swe mienie, by ochronić je przed konfiskatą przez okupanta. Za przejęcie takiego majątku również groziła kara. *Archiwum IPN.*



Za pomocą antysemitycznych plakatów propagandowych władze niemieckie chciały wzbudzić w Polakach nienawiść do Żydów. *Archiwum IPN.*



Warszawa, 24 listopada 1939 r.
Akcję przesiedlania Żydów do getta poprzedziło zarządzenie nakazujące Żydom noszenie opaski z gwiazdą Dawida. Archiwum IPN.



**GENERALGOUVERNEMENT
DISTRIKT KRAKAU
DER KREISHAUPTMANN
IN JAROSLAU**

OBWIESZCZENIE

1.

Poniżej podaję dosłownie brzmienie 3-go rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Gen. Gubernatorstwie z dn. 15. października 1941 (Dz. Rozp. GG. Nr. 99 s. 595) do wiadomości.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam :

Artykuł 1.

W rozporządzeniu o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 (Dz. Rozp. GG. I str. 288) ze zmianami drugiego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 274) wstawia się po § 4 a następujący § 4 b:

§ 4 b

- 1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim żydom świadomie dają kryjówkę.
- 2) Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W lżejszych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie.
- 3) Zawyrokowanie następuje przez Sądy Specjalne.

Artykuł 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dnia 15 października 1941.

**Generalny Gubernator
FRANK**

Warszawa, 15 października 1941 r. Obwieszczenie informujące o karze śmierci dla Żydów opuszczających getto oraz Polaków udzielających im schronienia. Ze zbiorów Muzeum Kamienica Orsettich w Jarosławiu.

BEKANNTMACHUNG.

1. Jedem Juden, jeder Jüdin und jedem jüdischen Kin-
de ist es verboten, den jüdischen Wohnbezirk oder
das Betriebsgelände ohne Erlaubnis zu verlassen.
Die Erlaubnis zum Verlassen des Wohnbezirks oder
des Betriebsgeländes erteilt die Schutzpolizeidienst-
abteilung Petrikau. Bei Nichtbeachtung des Verbots
erfolgt Erschliessung ohne Gerichtsverfahren. Ist das
Verbot von Kindern übertreten worden, so trifft die
gleiche Strafe auch die Eltern.
2. Jedem Juden, jeder Jüdin und jedem jüdischen Kin-
de ist es verboten, ohne Erlaubnis irgendwelche Sa-
chen oder Lebensmittel zu kaufen, zu verkaufen, zu
tauschen oder zu verschenken. Bei Nichtbeachtung
dieses Verbots erfolgt Bestrafung wie vorher.
Beteiligte Nichtjuden werden in Zwangsarbeitslager
untergebracht.
3. Juden (Jüdinen), welche die von der Betriebsleitung
erlassene Lager- und Betriebsordnung nicht beachten,
werden ohne Gerichtsverfahren erschossen.

Schutzpolizeidienstabteilung

Petrikau.

O B W I E S Z C Z E N I E.

1. Każdemu żydowi, żydówce i żydowskiemu dziecku
zabrania się bez zezwolenia opuszczania żydowskiej
dzielnicy mieszkaniowej lub terenu fabrycznego.
Zezwolenie na opuszczenie dzielnicy mieszkaniowej
lub terenu fabrycznego wydaje Schutzpolizeidienst-
abteilung Petrikau. Kto przekroczy ten zakaz, będzie
zastrzelony bez postępowania sądowego. Jeżeli za-
kaz ten zostanie przekroczony przez dzieci, to po-
wyższa kara zostanie zastosowaną także do rodziców.
2. Każdemu żydowi, żydówce i żydowskiemu dziecku
zabrania się bez zezwolenia kupować, sprzedawać,
wymieniać lub rozdawać jakiegokolwiek rzeczy lub
środku żywnościowego. Przy przekroczeniu tego za-
kazu zastosowana będzie kara jak powyżej. Współ-
działający w tym nieżydzi będą umieszczeni w przy-
musowym obozie pracy.
3. Żydzi (żydówki), którzy nie zastosują się do zarzą-
dzeń, wydanych przez kierownictwo obozu lub za-
kładu przemysłowego, będą zastrzeleni bez postę-
powania sądowego.

Schutzpolizeidienstabteilung

Petrikau.

Obwieszczenie wydane przed likwidacją getta w Piotrkowie (15–21 października 1942 r.), zakazujące opuszczania getta i wymiany handlowej z Żydami. Sankcje dotyczyły zarówno Żydów (rozstrzelanie), jak i handlujących z nimi Polaków (umieszczenie w obozie pracy). *Archiwum IPN.*

BEKANNTMACHUNG

Die Fleckfieber-Epidemie greift in unserer Gegend in bedrohlichem Masse um sich. Fast in jeden Falle der Erkrankung kann festgestellt werden, dass umherziehende Juden die Verbreiter dieser Krankheit sind. Das Wandern der Juden im Kreise Grojca muss daher mit allen Mitteln unterbunden werden. Dazu ist es erforderlich, dass kein Bauer des Kreises irgendeinen Juden in seine Wohnung hineingelässt, oder ihm irgendein Lebensmittel mit oder ohne Bezahlung verabfolgt.

Ich verbiete daher der Bevölkerung des Kreises, Juden bei sich aufzunehmen oder ihnen Lebensmittel zu überlassen. Zuwiderhandelnde werden sofort verhaftet und auf lange Zeit einem Zwangsarbeitslager überwiesen. Ich warne daher die Bevölkerung eindringlich davor dieses Verbot in irgendeiner Form zu übertreten.

Grojec, den 30. Oktober 1941.

Der Kreishauptmann

OBWIESZCZENIE

Epidemia tyfusu szkarlatynowego rozszerza się w naszym powiecie w zaskakujący sposób. Prawie w każdym wypadku zachorowania da się stwierdzić, że roznościcielami tej choroby są Żydzi. Musi się przeto wszelkimi sposobami unieemożliwić wżerzenie się Żydów do powiatu grojeckiego. Dlatego jest koniecznym, by żaden z wieśniaków powiatu nie wpuścił pod żadnym pozorem Żyda do swego mieszkania, lub też czy to jako jałmużnę, czy za pieniądze nie dostarczał im żywności.

Zakazuję przeto ludności powiatu przyjmować u siebie Żydów lub dawać im cośkolwiek do jedzenia. Nie wypełniający tego zakazu natychmiast będą aresztowani i wysłani na czas dłuższy do obozu przymusowej pracy. Ostrzegam dlatego ludność przed przekroczeniem tego zakazu w jakiegokolwiek formie.

Grojec, dn. 30 października 1941 r.

Der Kreishauptmann

Grojec, 30 października 1941 r.

Obwieszczenie zakazujące pod pretekstem epidemii tyfusu szkarlatynowego udzielenia pomocy Żydom. Gdy okazało się, że sankcje nie przynioszą oczekiwanego skutku, próbowano kusić miejscową ludność rozdaniem trudno dostępnych dóbr – zob. karta nr 9. *Archivum IPN.*

BEKANNTMACHUNG

In der letzten Zeit ist festgestellt worden, dass sich im Kreise
ojec auch heute noch Fremde Juden herumtreiben. Dadurch wird die
wölkerung des Kreises der Gefahr einer stärkeren Fleckfieber - Ver-
teilung ausgesetzt. An der Beseitigung dieser Gefahr muss die gesamte
evölkerung mitarbeiten. Ich habe mich entschlossen, denjenigen Kreis-
bewohnern, die sich besonders erfolgreich an dieser Abwehr - Aktion
beteiligen, eine Belohnung auszusetzen.

Zu diesen Zweck gebe ich folgendes bekannt:

1) Derjenige, welcher den zuständigen Polizeiorga-
nen einen unterlaubt im Kreise umherziehenden
Juden so namhaft macht, dass er auf Grund der
Anzeige bestraft werden kann, **erhält von dem
Kreishauptmann kostenlos 1 m. Brot-
getreide.**

2) Die gleiche Belohnung wird zugesagt, wenn statt
des Juden derjenigen amhaft gemacht wird, der
einem Juden Unterkunft oder Verpflegung gewährt.

Grojec, den 10. Dezember 1941.

Der Kreishauptmann

OBWIESZCZENIE

W ostatnich czasach stwierdzono niejednokrotnie, że jeszcze
dzisiaj walcą się po powiecie grojeckim obcy żydzi. Przez to wystawia
się ludność powiatu na niebezpieczeństwo dalszego rozszczenia tyfusu
plamistego. Dla usunięcia tego niebezpieczeństwa musi współdziałać
cała ludność. Postanowiłem naznaczyć nagrody dla tych mieszkańców
powiatu, którzy w tej walce wazną czynny udział i odznaczają się spec-
jalnie dobrymi wynikami.

W tym celu podaje do publicznej wiadomości, że:

1) Każdy, kto poda właściwemu organowi policji
żyda, który bez zezwolenia walcą się po powie-
cie i to tak, by władza na skutek doniesienia niuła
go ukarać **otrzyma darmo od Kreishaupt-
manna 1 m. żyta.**

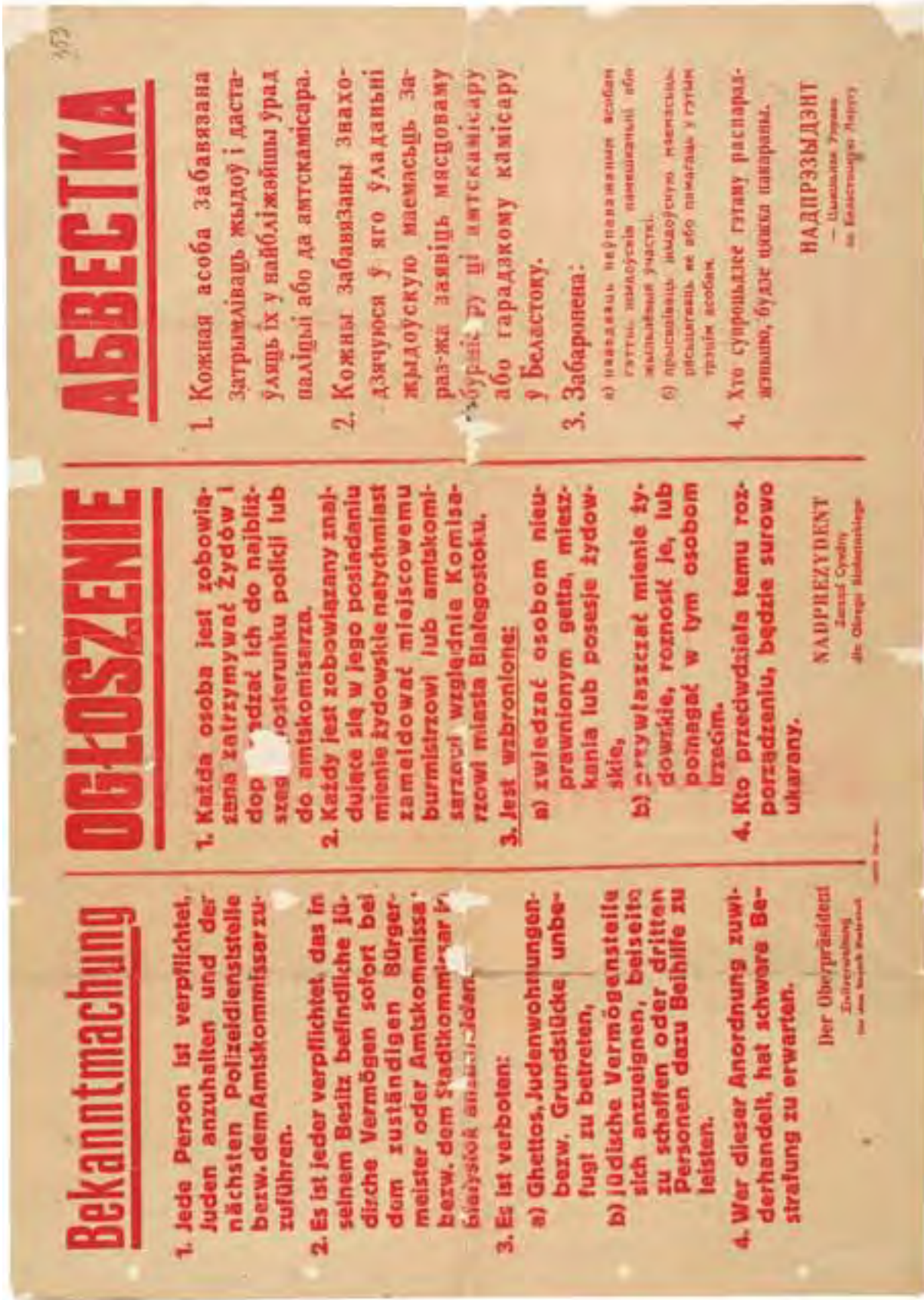
2) Taką samą nagrodę naznacza się i w tym wypadku,
gdy zamiast nazwisk włóczących się żydów poda
się tych, którzy żydom udzielają gościny, lub
dają pożywienie.

Grojec, dn. 19 grudnia 1941. r.

Kreishauptmann

Grojec, 19 grud-
nia 1941 r.

Obwieszczenie
obietujące metr
żyta każde-
mu, kto wyda
ukrywającego
się Żyda lub
pomagających
mu Polaków.
Archiwum IPN.



Ogłoszenie w języku niemieckim, polskim i białoruskim (Białostoczczyznę zamieszkiwała również ludność białoruska) pochodzące sprzed likwidacji getta w Białymstoku, która nastąpiła w dniach 16–20 sierpnia 1943 r., nakazujące m.in. oddawanie zbiegłych Żydów w ręce policji. *Archiwum IPN.*



Latem 1942 r. Niemcy przystąpili do likwidacji gett – rozpoczęła się realizacja „ostatecznego rozwiązania”. „Wysiedlenia” oznaczały przewiezienie do obozów zagłady. Na zdjęciu likwidacja getta w Krakowie, jedna z wielu akcji wysiedleńczych przeprowadzonych w tym okresie. *Archiwum IPN.*

ZAWIADOMIENIE

Do przeprowadzenia zarządzonego przez SS- und Polizeiführera w Dystrykcie Krakowskim wysiedlenia żydów w okręgu sanockim, podaje się następujące do wiadomości ogółu:

1. Od dnia 5. 9. 1942 r. porząwszy nastąpi w okręgu sanockim wysiedlenie żydów.
2. Każdy, kto w jakiegokolwiek formie przeciwdziałać lub utrudniać będzie wysiedleniu albo przy przeciwdziałaniu udzieli pomocy, będzie rozstrzelany.
3. Każdy, kto podczas wysiedlenia przyjmie lub przechowuje żyda, będzie rozstrzelany.
4. Każdy, kto bez zezwolenia wejdzie do mieszkania wysiedlonego żyda, będzie jako plondrownik rozstrzelany.
5. W czasie wysiedlenia zakazane jest przystawanie na ulicach; okna należy trzymać zamknięte.

Zawiadomienie sprzed 5 września 1942 r. o „wysiedleniu” Żydów w okręgu sanockim i karach za udzielenie im pomocy. *Zbiory prywatne.*



Polska prasa emigracyjna zamieszczała na bieżąco informacje dotyczące Zagłady i reakcji na nią. *Zbiory prywatne.*

BEKANTMACHUNG

Betr.: Todesstrafe für Unterstützung von Juden, die die jüdischen Wohnbezirke unbefugt verlassen haben.

In der letzten Zeit haben sich zahlreiche Juden aus den ihnen zugewiesenen jüdischen Wohnbezirken unbefugt entfernt. Sie halten sich z. Zt. noch im Distrikt Warschau auf.

Ich weise darauf hin, dass durch die Dritte Verordnung des Generalgouvernements über Aufenthaltsbeschränkung im Generalgouvernement vom 13.10.1941 (VBl. GG. S. 383) nicht nur die Juden, die in dieser Weise unbefugt den ihnen zugewiesenen Wohnbezirk verlassen haben, mit dem Tode bestraft werden, sondern dass die gleiche Strafe jeden trifft, der solchen Juden wissenschaftlich Unterstützung gewährt. Dazu gehört nicht nur die Gewährung von Nahrung und Verpflegung, sondern auch jede anderweitige Unterstützung, z. B. durch Mitnahme in Fahrzeugen aller Art, durch Ankauf jüdischer Sachen usw.

Ich richte hiernit an die Bevölkerung des Distrikts Warschau die Aufforderung, jeden Juden, der sich unbefugt ausserhalb eines jüdischen Wohnbezirks aufhält, sofort dem nächsten Polizeiviertel oder Gendarmenposten zu melden.

Wer einem Juden Unterstützung hat erteilt werden lassen oder z. Zt. noch erteilt werden lässt, hiervon aber bis zum 23.42. 18 Uhr, der nächsten polizeilichen Dienststelle Mitteilung macht, wird **STRAFRECHTLICH NICHT VERFOLGT WERDEN.**

In der gleichen Weise wird gegen denjenigen von einer Strafverfolgung Abstand genommen, der die von einem Juden erhaltenen Sachen bis zum 23.42. 18 Uhr, in Warschau, P-kaasa 24 abliefern oder bei dem nächsten Polizeiviertel bzw. Gendarmenposten Meldung erstattet.

**Der SS- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau.**

Warschau, den 5. September 1942.

OBWIESZCZENIE

Dotyczy kary śmierci za wspieranie Żydów, którzy przekroczyli bez uprawnienia granic dzielnic żydowskiej.

W ostatnim czasie coraz więcej Żydów wyjechało z ich uprawnionych dzielnic. Ci wyjeżdżają bez zezwolenia.

Przypominam, że trzecia rozporządzenie Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13.10.1941 (VBl. GG. S. 383) przewiduje, że nie tylko Żydzi zostają skazani na śmierć za przekroczenie granicy dzielnic żydowskiej, ale także, kto w jakikolwiek sposób wspomaga ich w ukrywaniu się. Tymczasem, że też pomoc udzielają Żydowi, nie uważa się tylko pomocniczo ich i wyżywienie, ale również dostarczanie im jakiegokolwiek środków żywności, kupowanie od nich różnych rzeczy, i t. p.

Wskazuję, że do kary śmierci skazany zostanie również ten, który bez uprawnienia pomagał przez przekroczenie granicy żydowskiej, udzieleniu pomocy Żydowi albo pomocniemu Żydowi.

Do udzielenia pomocy Żydowi albo pomocniemu Żydowi, w dniach 2. i 3. 1942 r. godz. 18-te zostały w niektórych powiatach policji lub żandarmerii, nie podlega odpowiedzialności karnej.

Straszy się podlega odpowiedzialności karnej ten, kto do dnia 2. i 3. 1942 r. godz. 18-te, składa rzeczy należne od Żydów pod adresem Warszawy, Nieka 20 albo zwróciła o tym niektórych powiatów policji lub żandarmerii.

**Kierownik SS- i Policji
na Okręgu Warszawskiego**

Warszawa, dnia 5 września 1942 r.

Warszawa, 5 września 1942 r. Obwieszczenie przypominające o karze śmierci za wspieranie Żydów i zwalnające z odpowiedzialności karnej tych Polaków, którzy zgłoszą na policji swój udział w pomaganiu Żydom. Pochodzi z okresu tzw. wielkiej akcji w getcie warszawskim – wywiezienia do Trebłinki i zagazowania ok. 400 tys. Żydów. *Archiwum IPN.*

Obwieszczenie.

Celem całkowitego przeprowadzenia zarządzonego przez Dowódcę SS i Policji w Dystrykcie Krakau wysiedlenia żydów podaję raz jeszcze do wiadomości:

- 1) Każdy Polak lub Ukrainiec, który przyjmie do siebie żyda względnie zapewni mu schronienie, nakarmi go oraz ukryje **zostanie rozstrzelany.**
- 2) Każdy Polak lub Ukrainiec, który żydowi, przebywającemu poza dzielnicą żydowską, udzieli w jakikolwiek sposób pomocy **zostanie rozstrzelany.**
- 3) Każdy Polak lub Ukrainiec, który próbuje tylko podjąć się czynu, podanego pod 1) i 2) **zostanie rozstrzelany.**
- 4) Przeciw każdemu Polakowi lub Ukraincowi, który posiada wiadomość, że jakiś żyd bez zezwolenia przebywa poza dzielnicą żydowską a nie złoży meldunku Policji, zostaną podjęte dochodzenia policyjne.
- 5) Zwracam jeszcze raz uwagę na zakaz nabywania żydowskiej własności za zapłatą lub bezpłatnie, względnie branie w przechowanie.

Przeciwdziałania przeciw temu zarządzeniu będą jak najsurowiej karane.

Przemyśl, 19 listopada 1942 r. Obwieszczenie grożące śmiercią każdemu Polakowi lub Ukraincowi próbującemu udzielić pomocy Żydowi. Karze podlegali również ci, którzy nie doniosą policji o ukrywających się Żydach. Ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

BEKANNTMACHUNG

Durch das Standgericht der Sicherheitspolizei sind wegen begangener Straftaten, nämlich wegen Zugehörigkeit zu einer illegalen Organisation, Banditenhilfe, Judenbeherbergung, Waffenbesitzes, Nichtanzeige von Waffenbesitz und wegen Flugblattverbreitung auf Grund des § 1 oder 2 der Verordnung vom 2.10.1943 folgende Personen zum Tode verurteilt worden:

1. Perycz Jan	GEB. 17.6.1923	6. Kniazinski Wieslaw	GEB. 23.8.1926
2. „ Zbigniew	„ 14.6.1924	7. Bartniczuk Elias	„ 20.8.1920
3. „ Tadeusz	„ 7.9.1882	8. „ Jan	„ 24.11.1916
4. Szmurlo Zenon	„ 4.6.1923	9. Solka Franciszek	„ 1900
5. Kalinowski Zdzislaw	„ 30.6.1924	10. Jerzy Papiński	„ 22.9.1923

Als Sühne für das Mord am 15.12.43 an dem Leiter des Grenzpolizeikommissariates in Siedlce, SS-Untersturmführer JULIUS DUBE, sind die oben genannten Personen hingerichtet worden.

Sollten in den nächsten drei Monaten Unfälle auf Deutsche, Angehörige der dem Grossdeutschen Reich verbündeten Staaten oder im Interesse des Arbeitwerkes im Gen.-Gouv. arbeitende Nichtdeutsche erfolgen, so werden für jeden Unfall auf eine solche Person mindestens zehn inhaftierte Polen öffentlich hingerichtet werden und zwar für Straftaten kommunistischer Elemente Angehörige kommunistischer Organisationen und für Straftaten anderer Widerstandsgruppen solche Personen, die zu diesen Kreisen gehören. Es liegt nunmehr in der Hand eines jeden Polen, durch sofortige Festnahme der Täter oder durch Einwirken auf ihnen bekannte irreguläre Elemente oder durch Anzeigende verdächtiger Personen das Leben der Inhaftierten zu retten, das diese auf Grund ihrer Straftaten zwar schon bereits verwirkt haben, das ihnen aber durch die Gnade der Regierung erhalten werden soll.

WARSAU, DEN 17. DEZEMBER 1943.

Der SS- und Polizeiführer
IM DISTRIKT WARSAU.

OBWIESZCZENIE

PRZEZ SĄD DORAŻNY POLICJI BEZPIECZEŃSTWA ZA POPNIENIE PRZESTĘPSTW, A MIANOWICIE ZA NALEŻENIE DO NIELEGALNEJ ORGANIZACJI, ZA UDZIELENIE POMOCY BANDYTOM, PRZECHOWYWANIE ŻYDÓW, POSIADANIE BRONI, ZA NIEDONIESIENIE O BRONI I ZA ROZSZERZANIE ULOTEK, NA PODSTAWIE § 1 LUB § ZARZĄDZENIA Z DNIA 2.10.1943 R. ZOSTAŁY SKAZANE NA KARĘ ŚMIERCI OSOBY WYMIENIONE:

1. Perycz Jan	Urodz. 17.6.1923	6. Kniaziński Wiesław	Urodz. 23.8.1926
2. „ Zbigniew	„ 14.6.1924	7. Bartniczuk Elias	„ 20.8.1920
3. „ Tadeusz	„ 7.9.1882	8. „ Jan	„ 24.11.1916
4. Szmurło Zenon	„ 4.6.1923	9. Solka Franciszek	„ 1900
5. Kalinowski Zdzisław	„ 30.6.1924	10. Papiński Jerzy	„ 22.9.1923

Wyżej wymienieni zostali rozstrzelani za mord, dokonany dnia 15.12.43 r. na osobie kierownika Komisariatu Policji Bezpieczeństwa w Siedlcach, SS-Untersturmführera JULIUSZA DUBE.

Odyby w przeciągu najbliższych 3 miesięcy natężył się zdarzyć napady na Niemców, obywateli państw sprzymierzonych z Rządem Wielkoniemieckim lub na Niemców pracujących w interesie dzieła odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie, w tym wypadku za każdy napad na taką osobę przynajmniej 10 z zatrzymanych Polaków będzie publicznie straconych, a mianowicie za przestępstwa popełnione przez elementy komunistyczne – członkowie organizacji komunistycznych, za przestępstwa popełnione przez inne Grupy oporne – osoby należące do tych środowisk. Obecnie leży w rękach każdego Polaka, bądź przez natychmiastowe przytrzymanie sprawców, bądź przez wpłynięcia na osoby zwlekające lub przez podanie nazwisk osób podejrzanych uratować życie osób powyższych, które one właściwie przez popełnienie przestępstw straciły, które im jednak nie być darowane okiem Łaski Rządu.

Dowódca SS- i Policji
14. DISTRYKT WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 17 grudnia 1943.

Kasnummer 40898

Warszawa, 17 grudnia 1943 r. Obwieszczenie informujące o rozstrzelaniu 10 osób za różne wykroczenia przeciw prawu okupacyjnemu. Nie wiemy, które z nich zostały skazane za przechowywanie Żydów, ale pojawia się ono wśród wymienianych „przestępstw”. *Archiwum IPN*.

OBWIESZCZENIE

Za zbrodnie wykroczenia przeciwko §§ 1 i 2 Rozporządzenia o zwalczaniu napadów na dzieło niemieckiej odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. 10. 1943 (Dziennik Rozporządzeń Gen. Gub Nr. 8243) zostali przez Sąd doraźny Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD w Okręgu Krakowskim skazani na karę śmierci:

- | | |
|---|--|
| 1. Kuzniecowa Piotr, bez zawodu, z Zagórza
<small>za udział w napadach bandyckich</small> | 6. Dyl Ludwik, szlifierz metalowy, z Pniów-Antoniowska
<small>za należenie do nielegalnej organizacji</small> |
| 2. Aksionow Michał, bez zawodu, z Sieteszy
<small>za udział w napadach bandyckich</small> | 7. Pałka Ryszard, robotnik tartaczny, z Zarzecz
<small>za nielegalne posiadanie broni</small> |
| 3. Wiucha Bronisław, rolnik, z Chłopic
<small>za należenie do nielegalnej organizacji</small> | 8. Majkut Antoni, rolnik, z Grodziska-Górnego
<small>za popisanie Żydów przez udzielenie im schronienia</small> |
| 4. Brudek Franciszek, rolnik, z Chłopic
<small>za należenie do nielegalnej organizacji</small> | 9. Kiper Leon, handlarz, z Jarosławia
<small>za popisanie Żydów przez udzielenie im schronienia</small> |
| 5. Kowalczyk Bronisław, cieśla, z Antoniewa
<small>za należenie do nielegalnej organizacji</small> | 10. Hanuła Michał, spawacz, z Szówska
<small>za nielegalne posiadanie broni</small> |

Na osobach pod Nr. 1-2 wyrok został już wykonany. Pozostali zasądzeni są przewidziani do ułaskawienia.

Gdyby jednak w następnych 3 miesiącach nastąpiły napady na Niemców, obywateli z Rzeszą Niemiecką sprzymierzonych albo też nieniemców, którzy współpracują przy odbudowie Generalnego Gubernatorstwa, to zostanie za każdy napad na jedną z tych osób przynajmniej 10 wyżej wymienionych osób doraźnie rozstrzelanych a to za czyny komunistycznych elementów, przynależni do organizacji komunistycznej i za czyny innych grup nielegalnych, do tych kół przynależne osoby. Za zamachy względnie gwałty na urzędników, które służą niemieckiej odbudowie Gen. Gubernatorstwa, zostanie z wyżej wymienionych tyłu rozstrzelanych, jak to odpowiada ciężkości wypadku.

Dlatego leży w interesie nieniemieckiej ludności przez odpowiednią współpracę przy uniemożliwieniu aktów gwałtu oraz przez ściganie sprawców, umożliwić przewidzianym do ułaskawienia skorzystanie z aktu łaski.

Der SS- und Polizeiführer

im Distrikt Krakau

Krakau, dnia 23. 2. 1944



Publiczna egzekucja Michała Kruka, skazanego za pomaganie Żydom, i nieznanego z nazwiska Żyda dokonana we wrześniu 1943 r. w Przemyślu. Kary takie najczęściej wykonywano przez rozstrzelanie lub powieszenie. Mieszkanie Michała Kruka znajdowało się tuż obok parkanu oddzielającego getto od pozostałej części miasta. Takie położenie umożliwiało udzielanie pomocy mieszkańcom dzielnicy zamkniętej. *Zbiory Leszka Włodka.*

1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim żydom świadomie dają kryjówkę.

Każdy Polak lub Ukraińiec, który przyjmie do siebie żyda względnie zapewni mu schronienie, nakarmi go oraz ukryje **zostanie rozstrzelany.**
Każdy Polak lub Ukraińiec, który żydowi, przebywającemu poza dzielnicą żydowską, udzieli w jakikolwiek sposób pomocy **zostanie rozstrzelany.**

2. Każdy, kto w jakiegokolwiek formie przeciwdziałać lub utrudniać będzie wysiedleniu albo przy przeciwdziałaniu udzieli pomocy, będzie rozstrzelany.
3. Każdy, kto podczas wysiedlenia przyjmie lub przechowuje żyda, będzie rozstrzelany.
4. Każdy, kto bez zezwolenia wejdzie do mieszkania wysiedlonego żyda, będzie jako plondrownik rozstrzelany.

Przypominam, że na mocy rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 11.XI.1941 r. (VER. GG. 11.581) przewidziane, że nie tylko żydzi zostają skazywani na śmierć za przekroczenie granicy dzielnicy żydowskiej, ale każdy, kto w jakikolwiek sposób dopomaga im w ukrywaniu się. Zarządzam, że za pomoc udzieloną żydowi, ale uważa się tylko pomocnictwa i wyżywienia, ale również przekazywanie im jakiegokolwiek środków lekarskich, leków, materiałów do ich robót, i t. p.



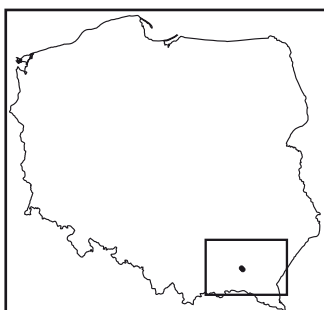
WEDŁUG NAJNOWSZYCH BADAŃ PROWADZONYCH W RAMACH PROJEKTU „INDEX” PONAD TYSIĄC POLAKÓW ZGINĘŁO, RATUJĄC ŻYDÓW



Helena Śliwa z domu Pirga wskazuje miejsce, w którym za ukrywanie Żydów została zastrzelona jej matka Aleksandra Pirga. Zdjęcie z 1968 r. *Archiwum IPN*

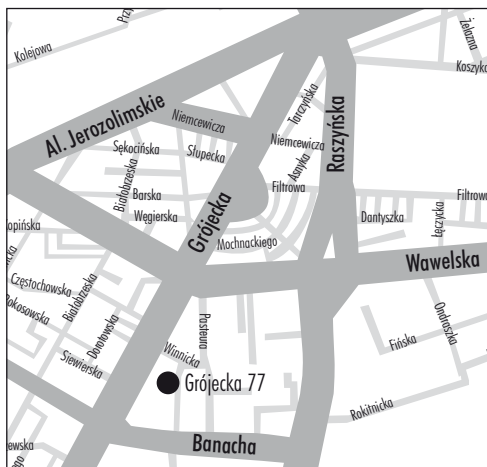
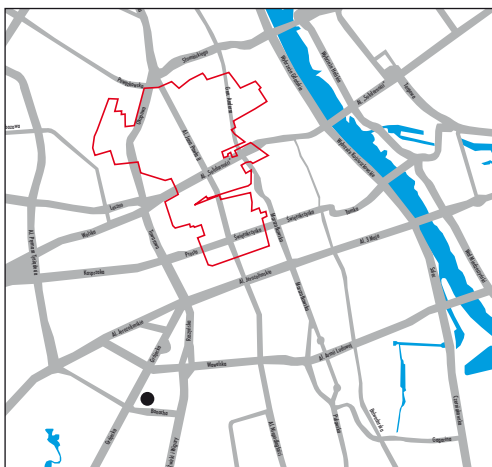


Julia Oparowska wskazuje otwory po pociskach w miejscu zastrzelenia jej męża Stanisława Oparowskiego, zabitego przez niemiecką żandarmerię za udzielanie pomocy Żydom. Zdjęcie z 1968 r. *Archiwum IPN*.





Emanuel Ringelblum, historyk, ukrywany przez Polaków, zginął wraz z nimi rozstrzelany przez Niemców. Przy ul. Grójeckiej 77, w miejscu, gdzie w ogrodzie rodziny Wolskich znajdował się bunkier „Kryśia” – miejsce schronienia ok. 40 Żydów – umieszczono tablicę upamiętniającą wspólną śmierć ratujących i ratowanych. Fot. Karol Madaj.



PROTEST!

W ghettcie warszawskim, za murami oddzielającym od świata, kilkadziesiąt tysięcy skazanych czeka na śmierć. Nie istnieje dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi żadnych pomocy. Ulicami pospieszają oprawcy, strzelając do każdego, kto się odważy wyjść z domu. Strzelają podobnie do katów, kto stanie w oknie. Na jezdni walają się nieprzybrane trupy.

Dzienna przepłotowa Hość szlak wycofał 8—10 tysięcy. Policjanci żydowski obywateli są do zbierania ich do takich katów niemieckich. Jeżeli tego nie czynią, zgina sam. Dzieci nie mogą być u własnych rodziców, są ładowane na wozu. Ładowanie odbywa się w sposób tak brutalny, że wielu ludzi żywe dojeżdża do rampy. Matki patrzą na to doznając obłędu. Hości obłąkanych z rozpaczą i grozą rzucają się do przodu zatrzymanych.

Na rampie czekała wozami kolejowa. Kiedy upychają w nich skazanych po 150 osób w jednym. Na podłodze leży gruba warstwa węgla i chloru polana wodą. Uprawcy wozami zostają zaplamowane. Czasem pociąg rusza zaraz po załadunku, czasem stoi na bezkrytym torze dłużej. To nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludzi złoczonych tak mocno, że umarli nie mogą spaść i stają modelami w kamie z żyjącymi. Z ludzi kumulujących zwłoka w oparach węgla i chloru porażonych powietrzem, krapki wody, pozyczenia — i tak nikt nie pozostał przy życiu. Gdzieśkolwiek, kiedykolwiek dojadą zamierzone postacie — zawładną będą tylko trupy...

Wobec tej męki wyzwoleniam stałby się rychły egoc. Oprawcy to przewidzieli. Wszystkie środki na terenie ghettta zostały zamknięte, by nie dostarczyły trucizny. Bezmi nie ma. Jedyną ich pozostało to stracenie się z okna na bruk. Tu też bardzo wielu skazanych wymyka się katom w ten sposób.

To samo to w ghettcie warszawskim, odbywa się od pół roku w stu mniejszych i większych miasteczkach i miastach polskich. Ogólna liczba zabitych żydów przekroczyła już milion. A cyfra ta powiększa się z każdym dniem. Głównie węgry, Polacy i Żydzi, starcy, kobiety, młodzi, niemowlęta, katolicy uderzający z imieniem Józefa i Maryi, również jak staruszkami. Wszyscy zawiali (nie że się urodzili) w narodzie żydowskim, skazanym na zagładę przez Hitlera.

Świat patrzy na tę zbrodnię, strasliwą nie wszystko, co widziały dzieci i — milczy. Rząd milionów bezbronnym ludzi dokonują się wśród przemierzonego, złowrogiego milczenia. Milczą Kościół, nie chcą się tym co czynią. Nie zabierają głosu Ameryka, milczą nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przesiedlone na każdą krzywdę żywcem. Milczą i Polacy. Polacy polityczni przyjeżdżają żydów ogarniętym się do potłoków dalszokrajowych, polacy przeciwnicy żydów obwołują brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Główny żydzi ukłonił się przed samych nazywających ręką Piłsudskiego.

Tęgi milczenie dłużej tolerować nie można. Jakiśkolwiek są jego podbudki — jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostać biernym. Kto milczy w obliczu mordu — staje się współwinnym mordercy. Kto nie potępi — ten przyswaja.

Zabieramy przede głosem my, katolicy - Polacy. Uczymy naszą wglądem żydów nie śległy zmięknąć. Nie przestajemy uważać ich za politycznych, gospodarczych i ideowych wrogów Polski. Co więcej, zdaliśmy sobie sprawę z tego, że pisanie ich nas oni więcej niż Niemcy. W tym, nas odpowiedzialnymi za ewentualne nieszczęście. Dlatego, na jakiej podstawie — to pozostało tajemniczą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym. Świadectwo tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni.

Nie chcemy być Piłsudkami. Nie mamy możności czynnie przeciwdziałać morderstwom niemieckim, nie możemy nic poradzić, nikomu ustawać, — lecz pragniemy walczyć z głębi serc przelanych krwią, oburzeniem i grozą. Protestem tego domaga się od nas Bóg, Bóg który nie pozwoli zabijać. Domaga się sumienia chrześcijańskiego. Każda istota, swą się człowiekiem, ma prawo do miliona bliźniego. Krew bezbronnym wala u piersi do nieba. Kto z nami tego protestu nie popiera — nie jest katolikiem.

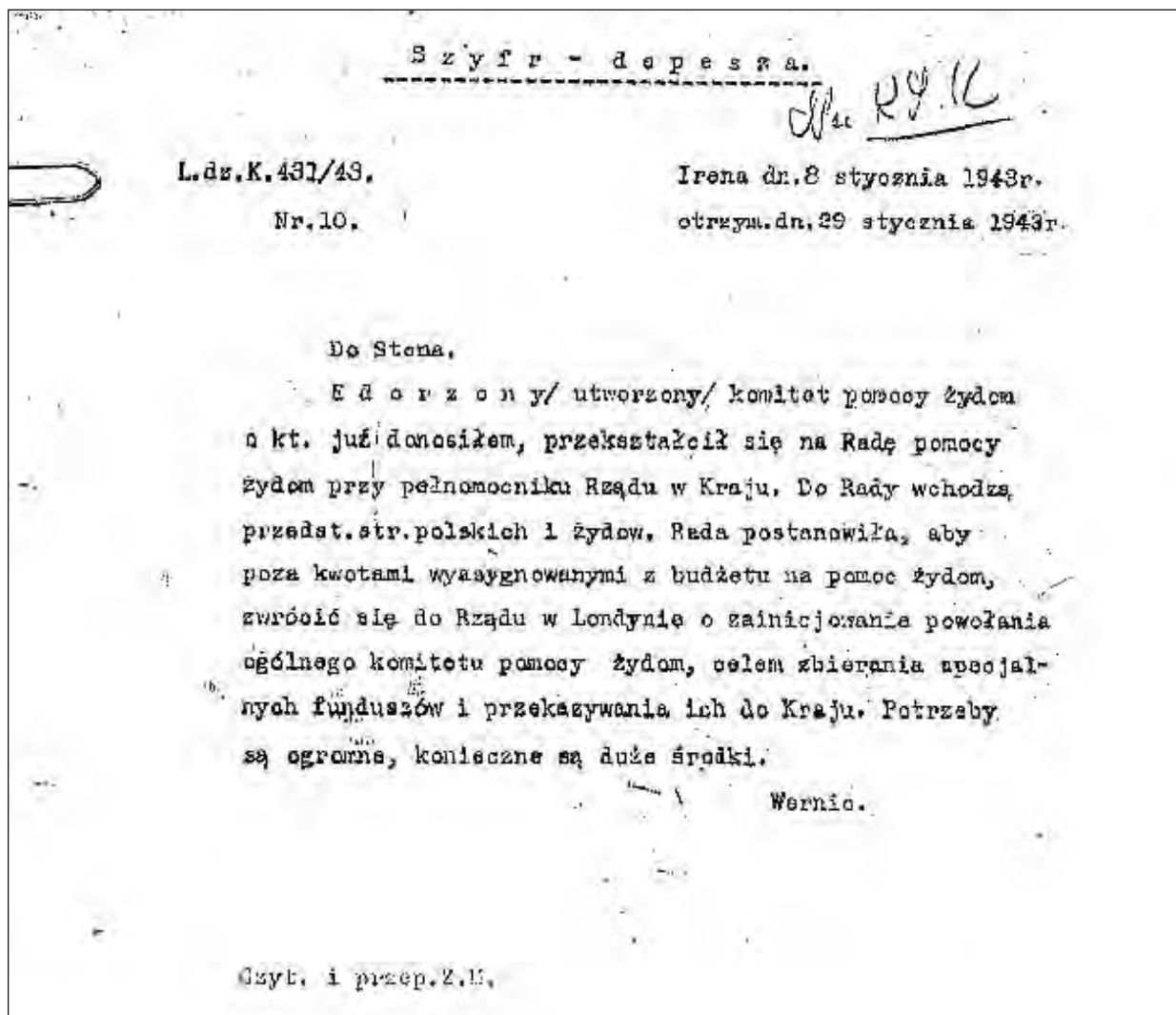
Protestujemy równocześnie jako Polacy. Nie wierzmy, by Polaka odnieść mogła karyzma z obrzydliwym niemieckim. Przeciwnie. W aparycie milczenia międzynarodowego żydostwa, w zabiegach propagandy niemieckiej unalniającej już teraz erazie odium za zbrodnię na Litwinów L. Polaków, wyzyskujemy planowanie wrogiej dla nas skoli. Wiemy również, jak trudny bywa gośćwie obłędu. Przymusowa uczestnictwo narodu polskiego w krwawym wódwieku spełniającym się na ziemiach polskich, musi zasadno wybudować zbrojotwórczo na krzywdę, sadym i ponad wszystkie granice przez Amantia, że wolno mordować bliźnich bezkarnie.

Kto tego nie rozumie, kto domaga wolną przynależność Polski (między innymi) z niekierowną radością z niecierpienia bliźniego — nie jest przede ani katolikiem, ani Polakiem!

FRONT ODKODZENIA POLSKI



Ulotka autorstwa Zofii Kossak-Szczuckiej (zob. biogramy – materiały dla ucznia) wydana w Warszawie na początku sierpnia 1942 r. w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. *Zbiory prywatne.*



Szyfr-depesza z 8 stycznia 1943 r. informująca o przekształceniu się Komitetu Pomocy Żydom w Radę Pomocy Żydom przy Pełnomocniku (Delegacie) Rządu RP na Kraj („Żegotę”). Zbiory prywatne.



Informacja na temat powstania Rady Pomocy Żydom przy Pełnomocniku (Delegacie) Rządu RP na Kraj, zamieszczona w „Gazecie Polskiej”, wydawanej przez polskich emigrantów na Bliskim Wschodzie. Zbiory prywatne.

TWARZE „ŻEGOTY”



Wanda Filipowiczowa-
-Krahelska



Zofia Kossak-Szczucka
„Weronika”



Ferdynand Arczyński „Marek”,
„Ferdynand”, „Łukowski”



Julian Grobelny „Trojan”



Adolf Berman, „Borowski”,
„Adam”



Witold Bienkowski „Jan”,
„Kalski”, „Wencki”



Władysław Bartoszewski
„Ludwik”, „Teofil”



Władysława Chomsowa
„Dionizy”

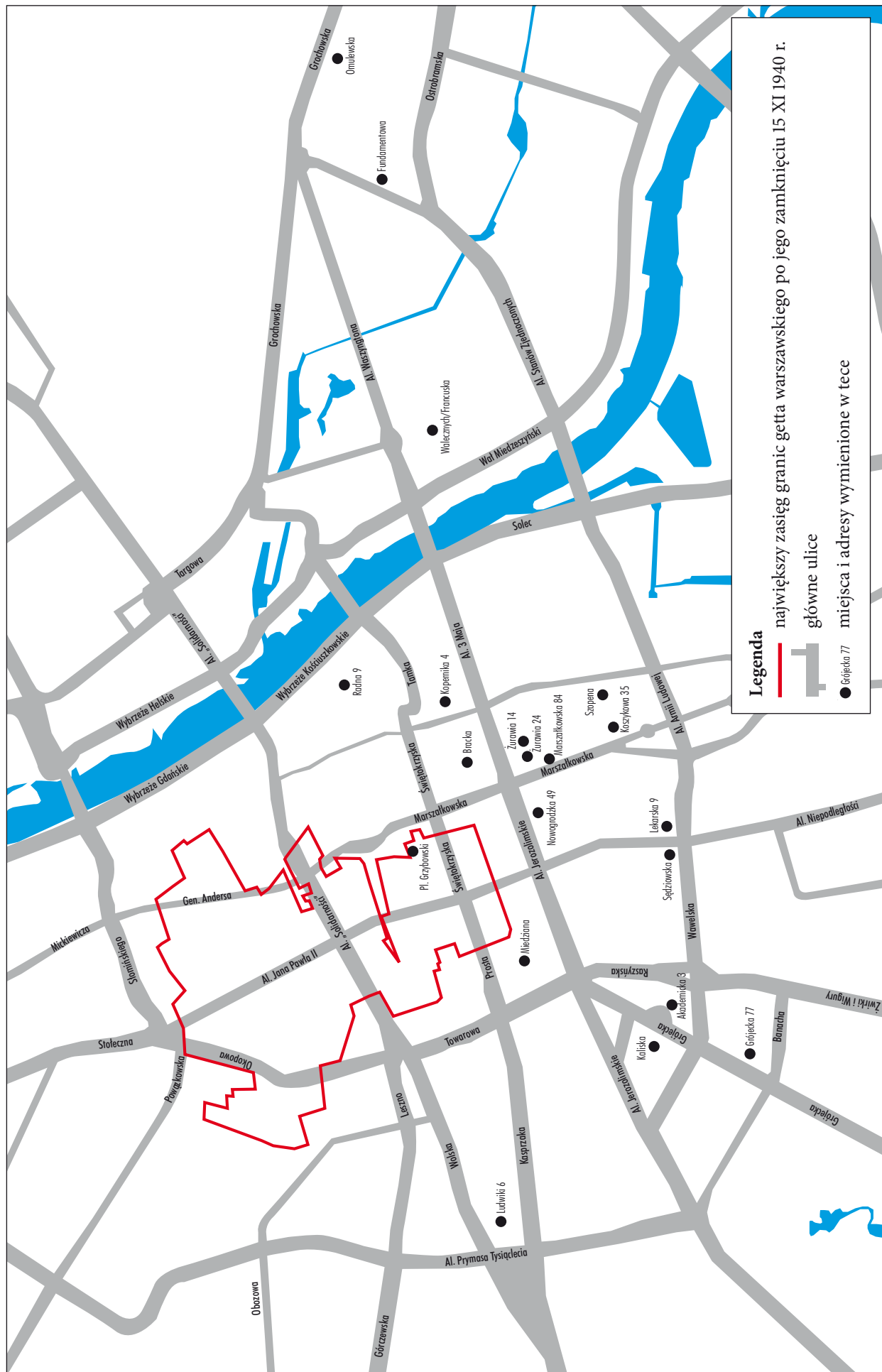


Irena Sendlerowa „Jolanta”



Maria Kann

PLAN WARSZAWY Z WYMIENIONYMI W TECE MIEJSCAMI UKRYWANIA ŻYDÓW



Wykazy z nazwiskami podopiecznych Rady Pomocy Żydom. Zbiory ŻIH.

112
1000 1000 1000
1116

lp.	Imię i nazwisko	wiek	zawód	miejsce pochodzenia
Mężczyźni:				
1.	Peteron Henryk	27	rolnik	Łęka
2.	Lehrman Józef	22	rolnik	Łęka
3.	Lehrman Józef	21	rolnik	Łęka
4.	Lehrman Józef	16	rolnik	Łęka
5.	Lehrman Józef	15	rolnik	Łęka
6.	Lehrman Józef	14	rolnik	Łęka
7.	Lehrman Józef	13	rolnik	Łęka
8.	Lehrman Józef	12	rolnik	Łęka
9.	Lehrman Józef	11	rolnik	Łęka
10.	Lehrman Józef	10	rolnik	Łęka
11.	Lehrman Józef	9	rolnik	Łęka
12.	Lehrman Józef	8	rolnik	Łęka
13.	Lehrman Józef	7	rolnik	Łęka
14.	Lehrman Józef	6	rolnik	Łęka
Mężczyźni:				
15.	Lehrman Józef	5	rolnik	Łęka
16.	Lehrman Józef	4	rolnik	Łęka
17.	Lehrman Józef	3	rolnik	Łęka
18.	Lehrman Józef	2	rolnik	Łęka
19.	Lehrman Józef	1	rolnik	Łęka
20.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
Kobiety:				
21.	Lehrman Józef	23	rolnik	Łęka
22.	Lehrman Józef	22	rolnik	Łęka
23.	Lehrman Józef	21	rolnik	Łęka
24.	Lehrman Józef	20	rolnik	Łęka
25.	Lehrman Józef	19	rolnik	Łęka
26.	Lehrman Józef	18	rolnik	Łęka
27.	Lehrman Józef	17	rolnik	Łęka
28.	Lehrman Józef	16	rolnik	Łęka
29.	Lehrman Józef	15	rolnik	Łęka
30.	Lehrman Józef	14	rolnik	Łęka
31.	Lehrman Józef	13	rolnik	Łęka
32.	Lehrman Józef	12	rolnik	Łęka
33.	Lehrman Józef	11	rolnik	Łęka
34.	Lehrman Józef	10	rolnik	Łęka
35.	Lehrman Józef	9	rolnik	Łęka
36.	Lehrman Józef	8	rolnik	Łęka
37.	Lehrman Józef	7	rolnik	Łęka
38.	Lehrman Józef	6	rolnik	Łęka
39.	Lehrman Józef	5	rolnik	Łęka
40.	Lehrman Józef	4	rolnik	Łęka
41.	Lehrman Józef	3	rolnik	Łęka
42.	Lehrman Józef	2	rolnik	Łęka
43.	Lehrman Józef	1	rolnik	Łęka
44.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
45.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
46.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
47.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
48.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
49.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
50.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
51.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
52.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka
53.	Lehrman Józef	0	rolnik	Łęka

190 22

1.	Lehrman Józef	Łęka
2.	Lehrman Józef	Łęka
3.	Lehrman Józef	Łęka
4.	Lehrman Józef	Kraków
5.	Lehrman Józef	Łęka
6.	Lehrman Józef	Kraków
7.	Lehrman Józef	Kraków
8.	Lehrman Józef	Kraków
9.	Lehrman Józef	Kraków
10.	Lehrman Józef	Kraków
11.	Lehrman Józef	Kraków
12.	Lehrman Józef	Kraków
13.	Lehrman Józef	Kraków
14.	Lehrman Józef	Kraków
15.	Lehrman Józef	Kraków
16.	Lehrman Józef	Kraków
17.	Lehrman Józef	Kraków
18.	Lehrman Józef	Kraków
19.	Lehrman Józef	Kraków
20.	Lehrman Józef	Kraków
21.	Lehrman Józef	Kraków
22.	Lehrman Józef	Kraków
23.	Lehrman Józef	Kraków
24.	Lehrman Józef	Kraków
25.	Lehrman Józef	Kraków
26.	Lehrman Józef	Kraków
27.	Lehrman Józef	Kraków
28.	Lehrman Józef	Kraków
29.	Lehrman Józef	Kraków
30.	Lehrman Józef	Kraków
31.	Lehrman Józef	Kraków
32.	Lehrman Józef	Kraków
33.	Lehrman Józef	Kraków
34.	Lehrman Józef	Kraków
35.	Lehrman Józef	Kraków
36.	Lehrman Józef	Kraków
37.	Lehrman Józef	Kraków
38.	Lehrman Józef	Kraków
39.	Lehrman Józef	Kraków
40.	Lehrman Józef	Kraków
41.	Lehrman Józef	Kraków
42.	Lehrman Józef	Kraków
43.	Lehrman Józef	Kraków
44.	Lehrman Józef	Kraków
45.	Lehrman Józef	Kraków
46.	Lehrman Józef	Kraków
47.	Lehrman Józef	Kraków
48.	Lehrman Józef	Kraków
49.	Lehrman Józef	Kraków
50.	Lehrman Józef	Kraków
51.	Lehrman Józef	Kraków
52.	Lehrman Józef	Kraków

POLACY !

Dnia 5 maja 1943 roku Premier Rządu Polskiego, gen. Sikorski, wygłosił przez radio londyńskie przemówienie do ludności kraju, w którym między innymi poruszył sprawę dokonywanej obecnie przez Niemców zbrodni wymordowywania Żydów. Gen. Sikorski powiedział następujące słowa:

„Niemcy rzucają dzieci do ognia, mordują kobiety. Wszystko to wykopano przepaść między Polską i Niemcami nie do przebycia. Niemcy palą masowo trupy, aby zatrzeć ślady swych potwornych zbrodni. W połowie kwietnia o godz. 4 rano Niemcy przystąpili do likwidacji getta warszawskiego. Zamknęli resztki Żydów kordonem policji, wjechali do środka czołgami i samochodami pancernymi i prowadzą swe dzieło niszczycielskie. Od tego czasu walka trwa. Wybuchy bomb, strzały, pożary trwają dzień i noc. Dokonuje się największa zbrodnia w dziejach ludzkości. Wiemy, że pomagacie umęczonym Żydom jak możecie. Dziękuję Wam rodacy w imieniu własnym i rządu. Proszę Was o udzielenie im wszelkiej pomocy, a równocześnie i tępienie tego strasznego okrucieństwa”.

Następnego dnia, t. j. 6 maja, ukazał się w Warszawie numer pisma „Rzeczpospolita Polska, w którym ogłoszone zostało oświadczenie Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, poruszające również sprawę zbrodni dokonywanej przez Niemców na ludności żydowskiej i zachowania się Polaków wobec tej zbrodni. Część oświadczenia poświęcona tej sprawie brzmiała jak następuje:

„Bok już zgórą minął od okresu, gdy po paroletnich ciężkich prześladowaniach Niemcy rozpoczęli w całej Polsce i kontynuują masowe wymordowywanie ludności żydowskiej. W ostatnich właśnie tygodniach stolica Polski jest widownią krwawego likwidowania przez policję niemiecką i najmitów łotewskich resztek warszawskiego getta. Trwa obecnie okrutny pościg i wybijanie tych Żydów, którzy ukrywają się w ruinach getta i poza jego murami. Naród polski, przepojony duchem chrześcijańskim, nie uznający w moralności dwóch miar, z odrazą traktuje antyżydowskie bestjałstwa niemieckie, a gdy po dniu 19 kwietnia w getcie warszawskim rozgorzała nierówno walka — z szacunkiem i współczuciem traktował mężnie broniących się Żydów, a z pogardą ich niemieckich morderców. Kierownictwo polityczne Kraju dawalo już wyraz swego najgłębszego potępienia przeciw-żydowskich bestjałstw niemieckich i słowa tego potępienia dziś z całym naciskiem ponawia. A społeczeństwo polskie słusznie czyni, żywiąc dla prześladowanych Żydów uczucia litości i okazując im pomoc. Pomoc tę winno okazywać w dalszym ciągu”.

Przytaczając powyższe słowa premiera Sikorskiego oraz słowa Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej wzywamy wszystkich Polaków o zastosowanie się do zawartych w tych słowach wskazań. Ani na chwilę nie wolno nam zapominać, iż Niemcy dokonywując swej zbrodni, dążą równocześnie do tego, aby wmówić w świat, że Polacy współuczestniczą w morderstwach i rabunkach dokonywanych na Żydach. W tych warunkach wszelka bezpośrednia czy pośrednia pomoc okazywana Niemcom w ich zbrodniczej akcji jest najcięższym przestępstwem w stosunku do Polski. Każdy Polak, który współdziała z ich morderczą akcją czy to szantażując lub denuncjując Żydów czy to wyzyskując ich okropne położenie lub uczestnicząc w grabieżach, popełnia ciężką zbrodnię wobec praw Rzeczypospolitej Polskiej będzie niezwłocznie ukarany, a jeżeli uda się mu uniknąć kary, bądź uchronić się przed nią pod opieką nikczemnych zbrodniarzy okupujących nasz kraj, niech będzie pewny, że już niedaleki jest czas, kiedy poślą go do odpowiedzialności sąd Odrodzonej Polski.

W-wa, w maju 1943 r. POLSKIE ORGANIZ. NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Odezwa do społeczeństwa polskiego wydana przez „Żegotę” w maju 1943 r., zachęcająca do udzielania pomocy ludności żydowskiej. W odezwie przytoczono słowa premiera rządu polskiego gen. Władysława Sikorskiego. *Zbiory prywatne.*

OŚWIADCZENIE PEŁNOMOCNIKA (DELEGATA) RZĄDU RP NA KRAJ JANA STANISŁAWA JANKOWSKIEGO Z 30 KWIETNIA 1943 R.

OŚWIADCZENIE

W wybrzmieniu przez swą propagandę momencie Niemcy zapoznali świat z faktem niekwestionowanego wymordowania przez bolszewików w Katyniu polskich oficerów. Ujawnienie tego faktu miało na celu pogłębienie i ułatwienie w całej Europie, a zwłaszcza w Polsce, wielkiej niemieckiej akcji propagandowej, zmierzającej ku skłonieniu narodów Europy, a wśród nich i Polaków, do wsparcia Niemców orężem, siłą roboczą i zasobami materialnymi. Temu celowi — pomnożeniu sił niemieckich — mają służyć nawoływania do krucjaty przeciw bolszewizmowi.

W obliczu tych niemieckich wysiłków propagandowych stwierdzić należy, iż podejmują je ci sami Niemcy, którzy, tyle mówiąc o barbarzyństwie sowieckim, — sami od lat już blisko czterech dają światu, na terenie Polski, przykład własnego, niesłychanego barbarzyństwa i okrucieństwa. Rzekomymi obrońcy kultury wymordowali, zagłodzili, wysiedlili z odwiecznych ojczystych siedzib, wywieźli na roboty przymusowe miliony Polaków. Do dziś dnia ciż sami Niemcy, tak obłudnie oburzający się na zbrodnię katyńską, zamęczają tysiące Polaków w obozach Oświęcimia, Majdanu, Ravensbrücku, Oranienburgu, Mathausen, Treblinki i in., w więzieniach całej Polski, w gmachach tortur gestapo. Ciż sami Niemcy, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej w całej Polsce, mordują po dzień dzisiejszy setki niewinnych włościan polskich.

Dalszym dowodem okrucieństwa i barbarzyństwa Niemców są ich zbrodnie przeciwżydowskie. Rok już z górą minął od okresu, gdy po paroletnich ciężkich prześladowaniach Niemcy rozpoczęli w całej Polsce i stałe kontynuują masowe wymordowywanie ludności żydowskiej. W ostatnich właśnie tygodniach stolica Polski jest widowiskiem krwawego likwidowania przez policję niemiecką i najmitów lotewskich resztek warszawskiego getta. Trwa obecnie okrutny pościg i wybijanie tych Żydów, którzy ukrywają się w ruinach getta i po za jego murami. Naród Polski, przepełniony duchem chrześcijańskim, nie uznający w moralności dwu miar, z odrazą traktuje antyżydowskie bestialstwa niemieckie, a gdy po dniu 19 kwietnia w getcie warszawskim rozgorzała nierówna walka — z szacunkiem i współczuciem traktował mężnie broniących się Żydów, a z pogardą ich niemieckich morderców. Kierownictwo polityczne Kraju dawalo już wyraz swego najgłębszego potępienia przeciwżydowskich bestialstw niemieckich i słowa tego potępienia dziś, z całym naciskiem, ponawia. A społeczeństwo polskie słusznie czyni, żywiąc dla ściganych i prześladowanych Żydów uczucia litości i okazując im pomoc. Pomoc tę winno okazać w dalszym ciągu.

Piętnując obłudę Niemców, którzy popełniają sami nieustannie potworne zbrodnie, a przy pomocy przewrotnej propagandy starają się przedstawić siebie jako obrońców cywilizacji i chrześcijaństwa oraz pozyskać dla swych celów społeczeństwo polskie — wzywam wszystkich do demaskowania ich i bezwzględnego zwalczania.

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1943 r.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Polskie Państwo Podziemne wydawało oświadczenia i komunikaty informujące o sytuacji ludności żydowskiej i zachęcające społeczeństwo polskie do udzielania pomocy prześladowanym. *Zbiory prywatne.*



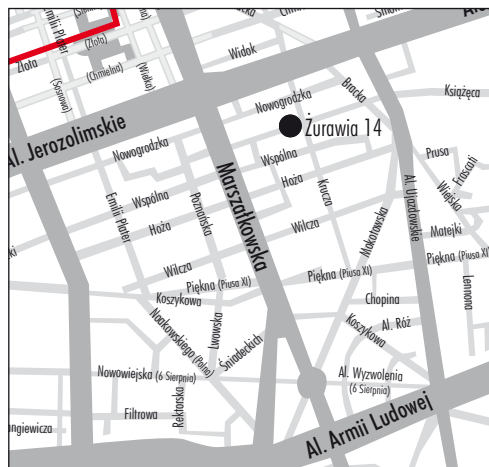
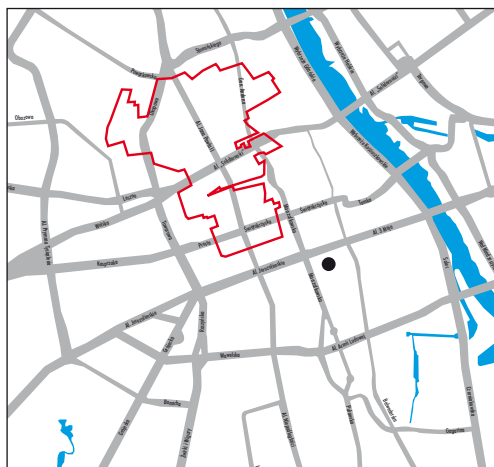
Władysław Bartoszewski i Maria Kann – członkowie „Żegoty” – po zasadzeniu drzewka „Żegoty” w Alei Pamięci Yad Vashem, 28 października 1963 r. *Archiwum Władysława Bartoszewskiego.*



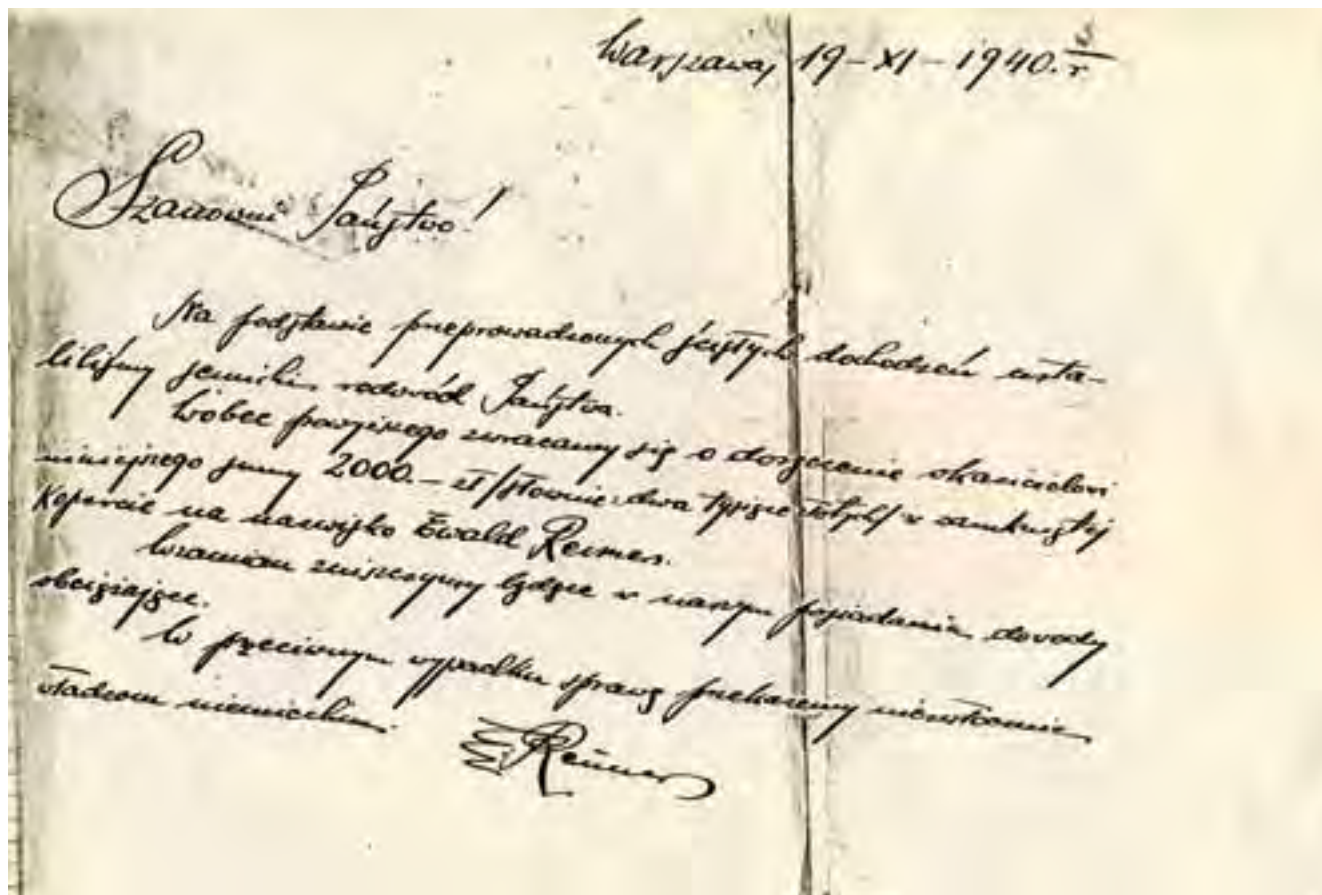
Drzewko „Żegoty” w Alei Pamięci Yad Vashem po latach. *Archiwum Władysława Bartoszewskiego.*



Budynek przy ul. Żurawiej 14 w Warszawie, gdzie w latach 1942–1944 mieścił się sekretariat Rady Pomocy Żydom. Wmurowana tu tablica pamiątkowa jest jedną z niezliczonych upamiętniających działalność „Żegoty”.
Fot. Karol Madaj.



ŻYDZI, KTÓRZY POZOSTALI PO „ARYJSKIEJ STRONIE”, BYLI NARAŻENI NA SZANTAŻE ZE STRONY SZMALCOWNIKÓW



„Szanowni Państwo! Na podstawie przeprowadzonych ścisłych dochodzeń ustaliliśmy semicki rodowód Państwa. Wobec powyższego zwracamy się o doręczenie okazicielowi niniejszego sumy 2000.- zł (słownie dwa tysiące złotych) w zamkniętej kopercie na nazwisko Ewald Reimen. W zamian zniszczymy będące w naszym posiadaniu dowody obciążające. W przeciwnym wypadku sprawę prześlemy niezwłocznie władzom niemieckim”. Ze zbiorów Jana Grabowskiego.



„Szanowny Panie Administratorze. Proszę o natychmiastowe zameldowanie policji niemieckiej o przebywaniu żydówki p. Stefania Jakobson, która zamieszkuje przy ul. Radnej nr 9 m 3. W przeciwnym razie będzie Pan odpowiedzialny za przechowywanie żydów, którzy Pana przekupili”. Ze zbiorów Jana Grabowskiego.

Warszawa d. 16 Listopada 1940.

amt. des Jüdischen Distrikts Warschau

Tag 19.XI. 1940

Anlage Doppel

- Warschau

Mierzbowa 1, Paleta 84 ubl

Stosownie do zarządzenia "Rass Reichsteilung", że żydzi i przechasta /negocii/ obowiązani przynieść się z dzielnic polskiej do żydowskiej ze sklepów i mieszkań, będąc w poszukiwaniu sklepu natrafiłem na sklep z wyrobami tekstylnymi i galanterią przy ul. Marszałkowska 84, /dom państwowy/ pod firmą "Jgnacy Brunon Stückgold", któremu zaproponowałem wynajem sklepu, motywując tem, że i tak jako nie aryd w przechasta /żyd/ będzie muszony wprowadzić się wtedy Stückgold z erogancją żydowską - pewny siebie ja sobie im kade i nie wytnoszę się i żeby nie wracać głowy mu.

Tobec takiego faktu, nadmieniam, że Jgnacy Brunon Stückgold przed kilkunastu laty nazywał się -- I C B K Stückgold syn bogatego żyda właściciela dużego domu dochodowego w dzielnicy żydowskiej odstąpiłszy po swym ojcu duży majątek i jest teraz bogatym człowiekiem, mieszka w dzielnicy polskiej Koszykowa 33, chodzi bez o p a k t i udaje wielkiego polaka - jednako jego n o a pomimo amerykańskich okularów straża żyda.

Podobno w ostatnich czasach przepisał sklep na imię żony, czy też siostry żony Józefy Brzoszowski, Był z nazwiskiem -- nad sklepu usunął.

b. członek b. Centralnego Związku
Dzielnicznych Kupców Chrześcijan
w Warszawie

Donos z 18 listopada 1940 r. Ze zbiorów Jana Grabowskiego.



Polskie Państwo Podziemne zwalczało wszelkie formy współpracy Polaków z Niemcami i działalność obywateli polskich przeciwko swojemu narodowi. Przejawem takich działań było szmalcownictwo i szantażowanie Polaków pomagających Żydom oraz samych Żydów. Tego typu czyny karane były śmiercią na mocy wyroków wydawanych przez sądy specjalne. W „Biuletynie Informacyjnym” z 18 marca 1943 r. opublikowano ostrzeżenie dla szantażystów i szmalcowników, które miało ograniczyć ten proceder. *Zbiory prywatne.*



W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z mocy wyroków Sądu Specjalnego Cywilnego Okręgu Warszawskiego — zostali skazani na śmierć oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych:

1. ZDANOWSKI Tomasz-Stanisław, adwokat we Włochach, za działanie na szkodę Narodu Polskiego w charakterze konfidenta władz niemieckich (Gestapo).
2. RUTKOWSKI Franciszek, podmajętrzy Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie.
3. ŁĄCZYŃSKI Aleksander, b. sołtyś gromady Osieck pow. Garwolin.
4. GIEDROYĆ-MORDASIEWICZ Maria Wanda, tłumaczka Dyrekcji Policji Kryminalnej w Warszawie, za szpiegowanie Polaków i denuncjowanie ich przed władzami niemieckimi.
5. MAGALAS Eugeniusz, Ukraińiec, pracownik Urzędu Pracy w Warszawie, za współpracę z okupantem w akcji wyłapywania i wywożenia ludności polskiej na roboty przymusowe do Rzeszy.
6. ROZMUS Antoni, plutonowy Policji Kryminalnej, funkcjonariusz obozu karnego dla Polaków przy ul. Gęsiej w Warszawie.
7. WANDYDZ Zdzisław, sierżant Policji Kryminalnej, intendent obozu karnego dla Polaków przy ulicy Gęsiej w Warszawie, za zępanie się nad osobami osadzonymi w obozie karnym i wyuszanie od nich okupów.
8. PILNIK Bogusław Jan, zam. Warszawa, ul. Pierackiego 17, za szantażowanie i wydawanie w ręce władz niemieckich ukrywających się obywateli polskich narod. żydowskiej.
9. WIECHCINSKI vel WICHCINSKI Ożestaw, funkcjonariusz Kolejowego Urzędu Śledczego w Warszawie, ul. Chałubińskiego, za bezpodstawne ściganie działań popełnianych na szkodę okupanta na terenach kolejowych i za zępanie się nad osobami zatrzymanymi na tych terenach.

Z mocy wyroku Wojskowego Sądu Specjalnego w Warszawie został skazany na śmierć:

10. GRZELAK Tomasz, zam. w Warszawie, za sprzedaż powierzonych mu pod opieką broni.

Wszystkie wyroki zostały wykonane przez zastrzelenie.

KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

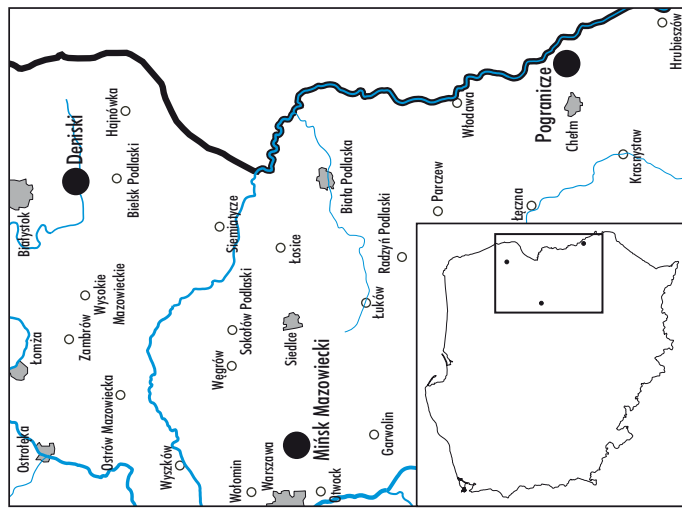
Szantaż i szmalcownictwo były karane przez sądy Polskiego Państwa Podziemnego – informacje o wykonaniu wyroków kolportowano w postaci ulotek i plakatów, takich jak to obwieszczenie wydane we wrześniu 1943 r. Bogusław Pilnik został skazany na „karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych [...] za to, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, współpracując z niemieckimi władzami okupacyjnymi na szkodę społeczeństwa polskiego w charakterze konfidenta, wydał w ręce władz niemieckich obywateli polskich narodowości żydowskiej ukrywających się przed władzami niemieckimi oraz że wyłudził na swoją korzyść od swych ofiar duże sumy pieniężne [...]” (z sentencji wyroku konspiracyjnego sądu specjalnego w Warszawie z 7 lipca 1943 r.). *Zbiory prywatne.*



Żydowska dziewczynka Felicja Braun w stroju pierwszokomunijnym. W czasie okupacji niemieckiej miała fałszywe papiery na nazwisko Felicja Grabarczyk i była przechowywana przez polskie małżeństwo Leokadię i Kazimierza Sroków w miejscowości Pogranicze. Po groźbie zadenuncjowania przez szwagierkę Kazimierza Grabarczykowie razem z Felicją przenieśli się do miejscowości Deniski. Ze zbiorów *The United States Holocaust Memorial Museum*.



Guta Tyrangiel na powojennym zdjęciu ze swoim wujkiem Mejerem Tyrangielem oraz z adopcyjnym ojcem i opiekunem z czasów okupacji Józefem Jaszczukiem. W czasie wojny Guta została przemieszczona z getta w Mińsku Mazowieckim w wiklinowym koszyku. Miejscowy ksiądz, który pracował dla „Żegoty”, umieścił Gutę w domu Józefa i Bronisławy Jaszczuków. Podawali, że dziewczynka jest ich siostrzenicą. Jednak po pewnym czasie musieli opuścić swój dom, by uniknąć denuncjacji ze strony sąsiadów. Po wojnie Guta została w Polsce ze swoimi adopcyjnymi rodzicami, a jej wujek Mejer wyemigrował do Izraela. Ze zbiorów *The United States Holocaust Memorial Museum*.

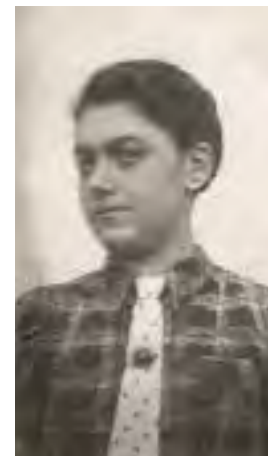


MIEDZY DZIEĆMI, KTÓRE PRZYSTĄPIŁY DO I KOMUNII ŚW., ZNAJDUJE SIĘ GUTA TYRANGIEL, ŻYDOWSKA DZIEWCZYŃKA, KTÓRA OCALAŁA UKRYWANA PRZEZ POLSKĄ RODZINĘ. Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.



Tak opisywała swoją I Komunię ukrywana podczas okupacji Joanna Olczak, która pochodziła z dobrze zasymilowanej rodziny znanych wydawców warszawskich Mortkowiczów: „3 czerwca 1943 roku nadszedł ów dzień Pierwszej Komunii. Zachowały się zdjęcia z tej uroczystości. Do jednego z nich pozuje siedem dziewczynek w białych liturgicznych sukienkach. Klasyczne zdjęcie pamiątkowe wykonane przez zawodowego fotografa. Pięć dziewczynek na tym zdjęciu to Żydówki. Zdumiewa mnie odwaga, a zarazem czułość zakonnicy. Heroicznie uznały ukrywanie tych dzieci za swój chrześcijański obowiązek. Śmierć, która za to groziła, traktowały jako konsekwencję tej decyzji. Ale skąd czerpały macierzyńską wrażliwość, która podpowiadała, że wśród grozy naokoło trzeba nam dać trochę radości? Nie tylko duchowej, ale także i tej świeckiej, naleźnej małym dziewczynkom. Że musimy ładnie wyglądać w naszych białych sukienkach, uszytych na miarę, ozdobionych haftem. Że na głowach musimy mieć białe wianuszki. Włosy zakręcone w loki. I że musimy mieć pamiątkę z tego uroczystego dnia. Te fotografie, a mam ich w domu kilka, zawsze wzruszają mnie swoją odświętnością i solennością, zdawałoby się, w tych strasznych czasach. A może zdjęcia miały jakiś inny ukryty cel? Może miały nas ratować w ewentualnym niebezpieczeństwie? Przekonywać tych, którzy po nas przyjdą, że jako żarliwe katoliczki nie zastępujemy na śmierć? Jeśli taki był zamysł przestojnych siostrzyczek, z jeszcze większym rozczuleniem patrzę na nasze przejęte twarze. Wszystkie przeżyłyśmy. Chwała Bogu!” (fragment książki Joanny Olczak-Ronikier *W ogrodzie pamięci*, wyd. Znak, Kraków 2002, s.290).

Jedną z tych furmanek wyjechała od nas na przeszło 2-letnim pobycie w klasztorze p. Joanna »Kluzowicz« (Wassermann Margulies). Przed dwoma laty, 28. 2. 1943 r. przyjęła ją matka generalna na prośbę o. rekt. Waczyńskiego. Uszła ona ze Stryja, w czasie akcji przeciwydowskiej, do Tarnopola, skąd przysłał ją o. Obacz T.J. do Starej Wsi. Tu udzielił jej o. rektor chrztu św. i umieścił ją na kilka dni u rodziny Wałęckich, a potem u nas. »Joasia« mieszkała razem z p. Ujejską w »starej furcie«, chodziła codziennie na Mszę św. i przystępowała do Komunii; pomagała też trochę w robotach trykotarskich.



Margulies Wasserman (Joanna Kluzowicz), ukrywana w Starej Wsi przez siostry służebniczki, dzięki którym przeżyła okupację. Ze zbiorów Archiwum Głównego Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.

Fragment zapisu z 13 marca 1945 r. z kroniki Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi dotyczący pobytu Margulies Wassermann w starowiejskim klasztorze: „Jedną z tych furmanek wyjechała od nas po przeszło 2-letnim pobycie w klasztorze p. Joanna »Kluzowicz« (Wassermann Margulies). Przed dwoma laty, 28. 2. 1943 r. przyjęła ją matka generalna na prośbę o. rekt. Waczyńskiego. Uszła ona ze Stryja, w czasie akcji przeciwydowskiej, do Tarnopola, skąd przysłał ją o. Obacz T.J. do Starej Wsi. Tu udzielił jej o. rektor chrztu św. i umieścił ją na kilka dni u rodziny Wałęckich, a potem u nas. »Joasia« mieszkała razem z p. Ujejską w »starej furcie«, chodziła codziennie na Mszę św. i przystępowała do Komunii; pomagała też trochę w robotach trykotarskich”. Ze zbiorów Archiwum Głównego Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.



Dom macierzysty Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi. Ze zbiorów Archiwum Głównego Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.



Matka Eleonora Jankiewicz, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi, za której wiedzą i zgodą siostry ukrywały na terenie klasztoru Żydów. Ze zbiorów Archiwum Głównego Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi.



WIELE ŻYDOWSKICH DZIECI PRZETRWAŁO DZIĘKI POMOCY ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH



Zakład Sierot prowadzony przez siostry miłosierdzia w Przeworsku. Trzecia od prawej w pierwszym rzędzie, z wiankiem na głowie, ukrywana wśród polskich dziewczynek Antonina Czajkowska (Ester Freilich). *Zbiory ŻIH.*

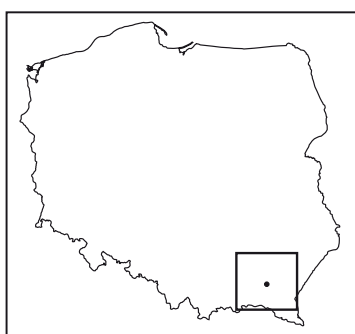


Wychowanki domu dla sierot prowadzonego przez siostry nazaretanki w Krakowie w latach 1940–1945. W grupie dziewcząt są dwie dziewczynki pochodzenia żydowskiego ukrywane przez siostry. *Ze zbiorów Archiwum Sióstr Nazaretanek w Krakowie.*

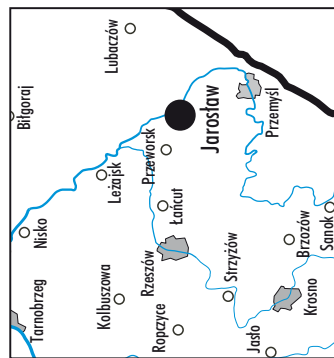
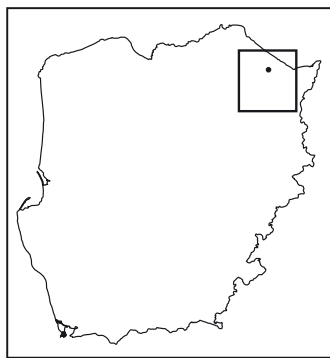


Siostry urszulanki prowadzące dom dla wysiedlonych w Krakowie przy ul. Krupniczej 38. W środku Irena Gawlik (przełożona domu) oraz Wiesława Krzyżanowska, Izabela Morawska, Beatrix Banaś i Paulina Adamczyk. Zawdzięcza im życie 15 żydowskich dzieci. Zdjęcie z 1940 r. Ze zbiorów Archiwum Krakowskiego Zgromadzenia Urszulanek.

Siostra Barbara Kraciuk ze Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archaniola w Godowej k. Strzyżowa z podopieczną – żydowską dziewczynką Alfredą Baruszyńską. Ze zbiorów Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym.



Klasztor sióstr niepokalanek w Jarosławiu. Siostra Maria Ena pokazuje szafę maskującą wejście do piwnicy, w której w czasie okupacji ukrywała się rodzina żydowska. Drugie zdjęcie przedstawia tę samą szafę widzianą od strony piwnicy. Fot. Igor Witowicz.

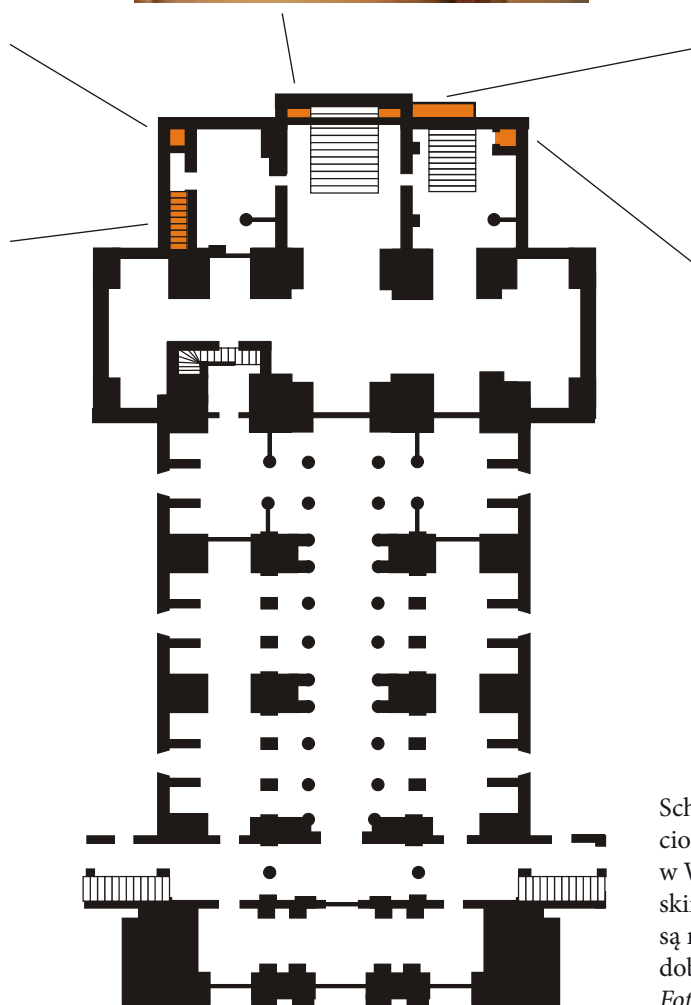
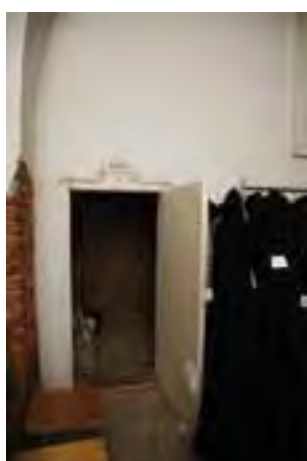




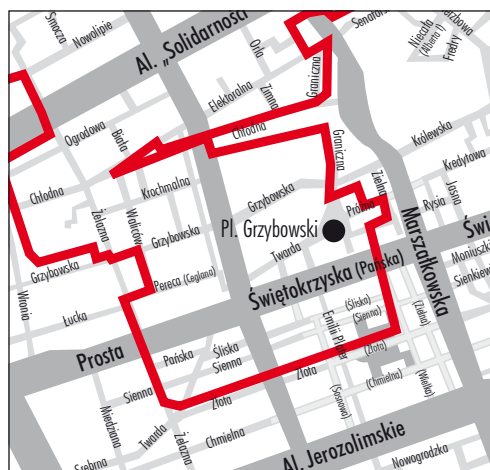
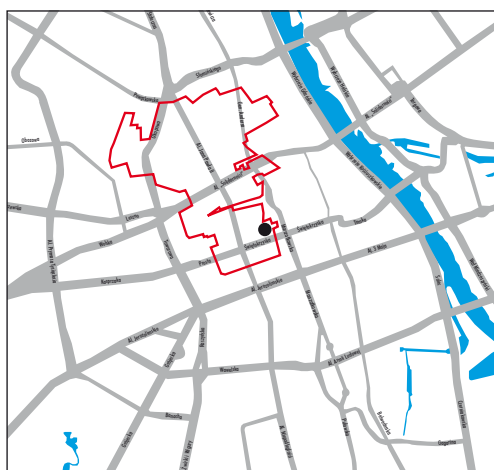
Ks. Marceł Godlewski. Z Archiwum parafii Wszystkich Świętych w Warszawie.



Kościół p.w. Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskim w Warszawie był jedną z trzech świątyni katolickich, które znalazły się na terenie getta. Ówczesny proboszcz, ks. Marceł Godlewski, organizował pomoc charytatywną, wydawał fałszywe metryki, ułatwiał ucieczki na aryjską stronę. Na plebanii przechowywał nielegalnie m.in. prof. Ludwika Hirszfelda, słynnego immunologa. Fot. Karol Madaj.



Schemat dolnej kondygnacji kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Warszawie przy pl. Grzybowskim. Na schemacie zaznaczone są miejsca, w których prawdopodobnie ukrywano Żydów.
Fot. Piotr Życieński.





Ks. Jan Zawrzycki (1903–1976). W czasie okupacji był katechetą w Rymanowie (Rzeszowska) i kapelanem Armii Krajowej. Szczególnie poświęcił się ratowaniu żydowskich dzieci, które ukrywał w dzwonnicy kościoła i następnie umieszczał w bezpiecznych kryjówkach: w klasztorach i u zaufanych osób. W 2008 r. został odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ze zbiorów Danuty Tlałki.

Sąd. Ludzie ci poczuwają się do najprymitywniejszego obowiązku ludzkiego i humanitarnego aby zgłosić i śledzić zgodnie z prawdą przed Sądem czy innymi instytucjami, że ksiądz Zawrzycki był tym Aniołem Stróżem, który ich zbawił oraz uchronił od niechybnej śmierci, a może nawet od męczeństwa i karności.

Odległość miejsca nie pozwala ludzkom tym spełnienie powyższego obowiązku. Ty drogę zwracają się oni do Komitetu Żydowskiego, mającego moralne i faktyczne kompetencje do pojęcia i realizacji w imię prawdy tych kroków jakie mogą być potrzebne do uratowania księdza Zawrzyckiego, a conajmniej do ulżenia mu, gdyż obecnie sam znajduje się w trudnym położeniu:

Wylisani poniżej gotowi są pod przysięgą stwierdzić dane faktyczne wyżej przytoczone. Są to osoby jak następuje:

Basel Street;

- 1). Bronisława Fischbein z Krosna obecnie Tel Aviv, 37,
- 2). Franciszka Leiner z Krakowa, adres jak wyżej
- 3). M. Rubin z Korbayna, Nachlat Ganiz near Tel Aviv;
- 4). J. Szapiro z W. granary, 17, Herzl Str., Tel Aviv;
- 5). Anna Majorana i jej bracia synowie, z Łodzi, obecnie 37, Basel Street, Tel Aviv.

Jest jeszcze więcej osób w Palestynie i w Polsce, którzy tydzie swe zawiązują powiększając Komitetu Żydowskiego.

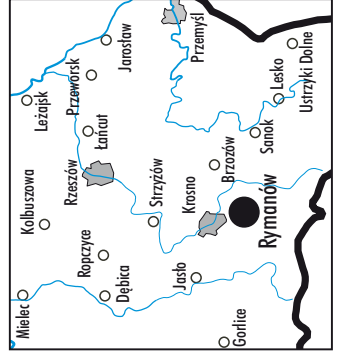
Upraszam więc Komitet Żydowski w Rzeszowie oraz Mgr. Reicha, adwokata także o zainteresowanie się procesem przebiegającym do Komitetu Żydowskiego odbył się mającym jeszcze w marcu 1948 przed Sądem Właściwym w Rzeszowie i o spowodowanie by Sąd zarządził przesłuchanie powyższych świadków w drodze rekwizycji lub w każdej innej drodze celem umożliwienia tymże osobom w imię prawdy dla stwierdzenia faktów wyżej przytoczonych.

Jest to obowiązkiem każdego uczciwego człowieka by dać świadectwo prawdziwe i faktom, że ksiądz Zawrzycki był naszym najczelniejszym duszpasterzem który w imię szczytnych i najsłabszych humanitarnych narażał się w krytycznych chwilach by ratować ludzi od niechybnej śmierci.

Uprzejmie proszę o odpowiedź w tej sprawie.

Z poważaniem
Dr Emanuel Beiswiler, Advocate

Pierwsza część dokumentu z 17 marca 1948 r. potwierdzającego, że ks. Jan Zawrzycki ratował Żydów. Dokument został sporządzony na wniosek Żydów po aresztowaniu księdza przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego za działalność w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Archiwum IPN.



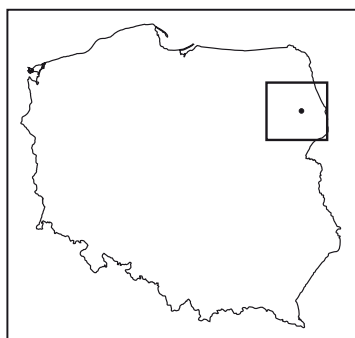


Ks. Abramowicz z uratowanymi dziećmi. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów pp. Stankiewiczów; zostały wykorzystane na wystawie OBEP IPN w Białymstoku „Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat... Pomoc ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką w województwie białostockim (1941–1944)”.

Ks. Adam Abramowicz wraz z siostrami misjonarkami św. Rodziny od jesieni 1939 r. w domu parafialnym przy kościele św. Rocha w Białymstoku prowadził przedszkole dla 120 dzieci, w tym dzieci żydowskich. Pomagał też ukrywać Żydów oraz wydawał im sfałszowane metryki.

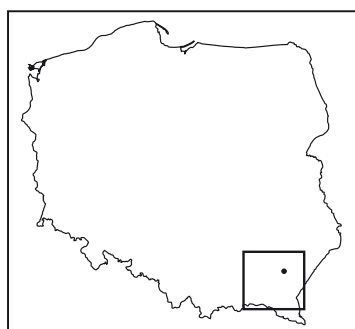
Relacja Jakuba Sławińskiego opublikowana w „Kurierze Podlaskim”:

„Cadyk do mnie mówi: Hirsz, bo ja naprawdę mam na imię Hirsz – Ty musisz się uratować. W małym miasteczku Ty się nie uratujesz. Ty musisz uciekać do dużego miasta, do Wilna albo do Białegostoku. Ja tobie dam list do Białegostoku. I ten, komu ty dasz list, on tobie pomoże, to bardzo dobry człowiek, chociaż on wcale nie jest Żyd. Cadyk dał mi list. Pan wie do kogo to był list? To był list do księdza Abramowicza w Białymstoku. I tak ja już w początkach lipca 1941 roku znalazłem się w Białymstoku. Oddałem list dla księdza. To taki sam mądry ksiądz jak nasz cadyk. Ten ksiądz wystawił mi katolicką metrykę, tylko Pan widzi, ja jestem czarny. Co ja mówię, ja jestem siwy, wtedy to ja byłem czarny. To on do mnie mówi, że-bym nauczył się modlitwy katolickiej. Ja do dzisiaj umiem: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Anioł Pański i Wierzę w Boga Ojca, zaśpiewam każdą kolędę i Chwalcie łąki umajone, co się śpiewa na majowym nabożeństwie, i jeszcze jedną piosenkę, katolicką umiem śpiewać, którą bardzo lubię. [...] Jak mnie było bardzo źle i śmierć mnie zaglądała w oczy, to ja sobie tę piosenkę śpiewałem. Dlatego, że jestem czarny, ksiądz do mnie mówi: ja ci metrykę napiszę, że ty jesteś Ormian wyznania rzymskokatolickiego [...]. Jak ja miałem tę metrykę, to ksiądz mnie jeszcze wydał świadectwo szkolne, że ja przed wojną uczyłem się w Wilnie w szkole rzemieślniczej. I z tym świadectwem ja dostałem pracę”.





Strych w domu Szylarów w Markowej. W czasie wojny na strychu znajdowało się siano, w którym ukrywali się Żydzi. Kryjówkę Szylarowie dodatkowo zastawiali skrzyniami na zboże. Fot. Igor Witowicz.

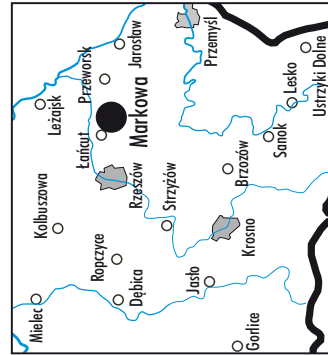
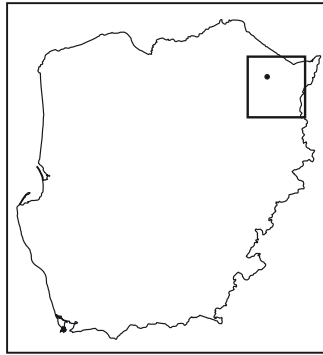




Wiktoria i Józef Ulmowie. Od połowy 1942 r. do marca 1944 r. Ulmowie opiekowali się nie tylko sześciorgiem dzieci, ale także ośmiorgiem ukrywających się w ich gospodarstwie Żydów z rodzin Szallów i Goldmanów. Ulmowie wraz z przebywającymi w ich domu Żydami zostali rozstrzelani 24 marca 1944 r. *Ze zbiorów Mateusza Szpytmy.*



Dzieci Ulmów. Dowódca ekspedycji karnej por. Eilert Dieken kazał je zabić, żeby – jak twierdził – mieszkańcy Markowej nie mieli z nimi kłopotu. *Ze zbiorów Mateusza Szpytmy.*



Ukrywający się w domu Ulmów Szallowie brali udział w pracach gospodarskich. *Ze zbiorów Mateusza Szpytmy.*





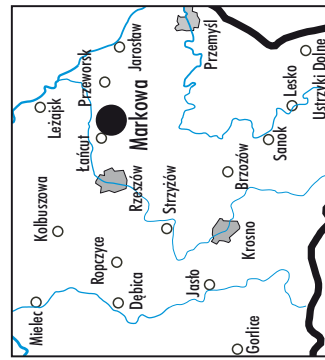
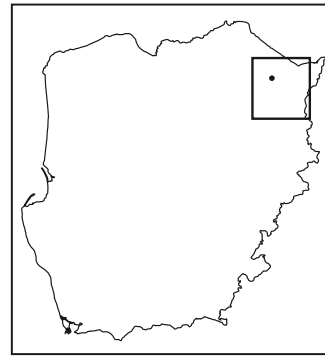
Helena i Jan Cwynarowie z córką Czesławą. Ukrywający się u nich Abraham Segal (Roman Kaliszewski) wspomina, że byli dla niego jak druga rodzina.
Zbiory prywatne.



Trzynastoletni Abraham Segal w mundurze armii czechosłowackiej, przez którą został przygarnięty niedługo po opuszczeniu państwa Cwynarów. W randze frajtra w grudniu 1945 r. trafił do sierotńca w Pradze czeskiej.
Zbiory prywatne.

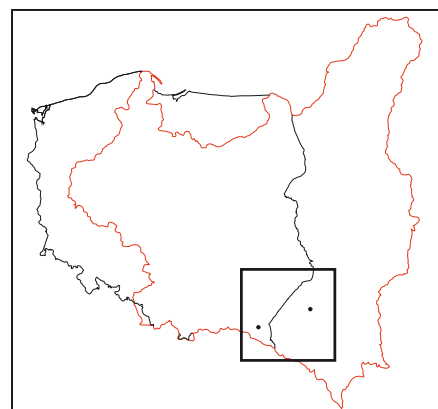


Abraham Segal często przyjeżdża do Polski z żydowską młodzieżą i pokazuje im, oprócz Oświęcimia i Łeżajskiego, także dom Cwynarów. Na zdjęciu w Markowej podczas odsłonięcia pomnika Ulmów w roku 2004. *Fot. Igor Witowicz.*





Katarzyna Kalwińska z ukrywanym małżeństwem żydowskiego pochodzenia, Edmundem i Fryderyką Kesslerami. Łącznie Katarzyna i Wojciech Kalwińscy ukrywali w podziemnym bunkrze na terenie swojego gospodarstwa na obrzeżach Lwowa 24 Żydów. W ratowaniu pomagały też ich dzieci. W 1967 r. rodzina Kalwińskich została uhonorowana medalem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. *Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.*

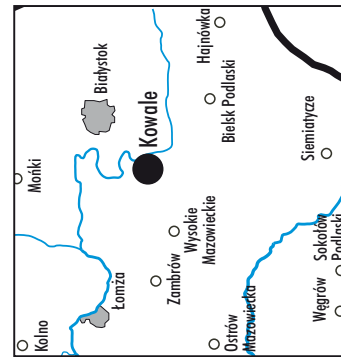
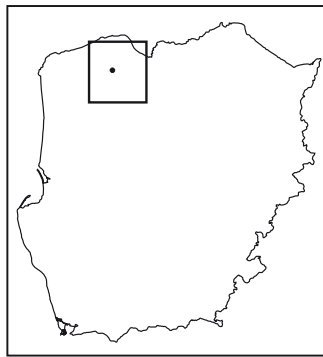


Magdalena Kąkol ze swoim mężem Janem ukrywała przez ponad dwa lata żydowską dziewczynkę o imieniu Regina (Renata). W 1984 r. Kąkolowie zostali uhonorowani medalem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Na zdjęciu od lewej: Magdalena Kąkol (Mielniczek) i jej brat Stanisław. U dołu siedzi ich matka Regina Mielniczek z wnuczką i ukrywaną żydowską dziewczynką (po prawej). *Ze zbiorów Romualda Zwonarza.*

Madzia (Michla) Strzelczyk, ocalona z białostockiego getta przez swego polskiego męża, ukrywana w podbiałostockiej miejscowości Kowale. Na zdjęciu z nowo narodzonym synem Marianem oraz adoptowaną córką Anną, dziewczynką żydowskiego pochodzenia, którą ukrywała w czasie okupacji. *Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.*

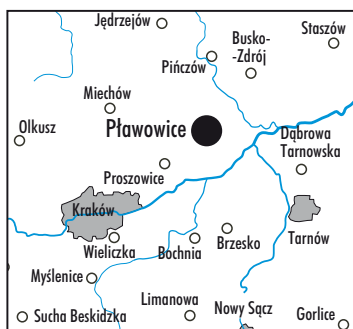
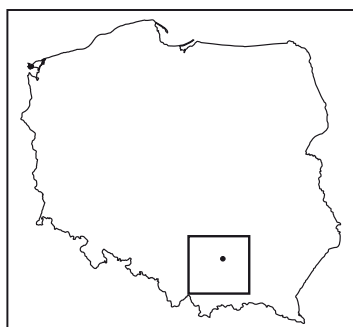


Helena Kwarcia-Włóczkowska (z lewej) i jej podopieczna Luba Lewin, Żydówka ukrywana w Krakowie w latach 1941–1942. Zdjęcie wykonane po 1945 r. *Archiwum IPN.*





Żydów ukrywali także przedstawiciele ziemiaństwa. Ludwik Hieronim Morstin (na zdjęciu) w czasie okupacji ukrywał w swoim pałacu w Pławowicach Arnolda Szyfmana, twórcę Teatru Polskiego w Warszawie, a po wojnie jego dyrektora. Ze zbiorów Michała Żółtowskiego.





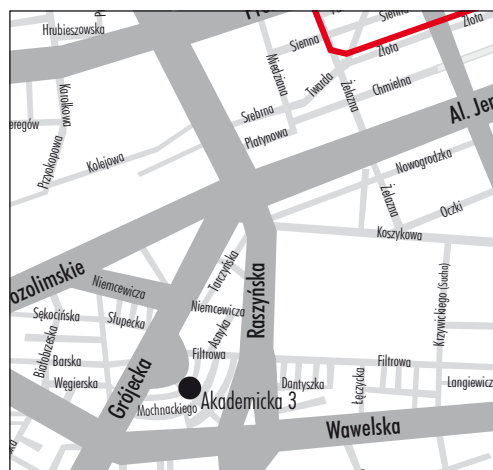
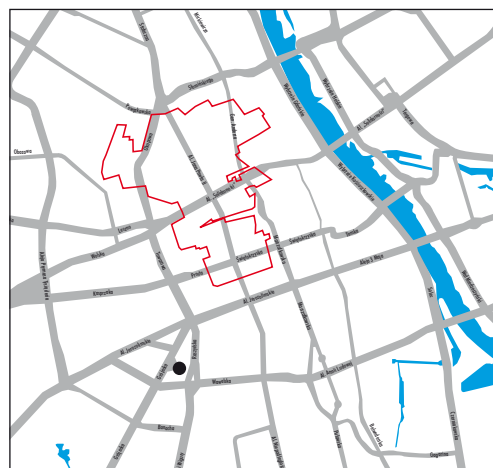
Maria Przewalska



dr Stefan Przewalski



Nina Vardi
(Janina Schrager),
1945 r.



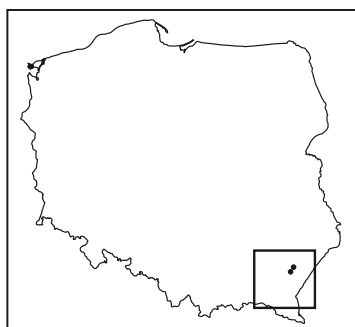
W marcu 1943 r. Maria Przewalska i jej syn Stefan przyjęli pod swój dach żydowską dziewczynkę – Janinę Schrager (później Nina Vardi) – przeschmuglowaną z likwidowanego getta krakowskiego, a później przewiezioną do Warszawy. Mimo że wcześniej nie znali Niny, traktowali ją jak członka rodziny. Przez półtora roku pobytu dziewczynki w ich domu dbali nie tylko o jej bezpieczeństwo, ale również edukację. Po wojnie Nina Vardi nawiązała kontakt ze swoimi dobroczyńcami i utrzymywała go nawet po wyjeździe do Izraela. Dzięki jej staraniom w styczniu 1985 r. Przewalscy zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwi wśród narodów świata. Maria Przewalska aż do śmierci w wieku 102 lat traktowała Ninę jak własną wnuczkę i odmawiała przyjęcia jakiegokolwiek wynagrodzenia za uratowanie jej życia. *Ze zbiorów Wojciecha Czaplickiego.*



Stanisław i Teresa Pieniążek z Maćkówki. Podczas okupacji ukrywali żydowskiego chłopca Emila Szreka (wówczas nazywał się Bronisław Frankowski). Przeżył on okupację i do końca życia mieszkał w Polsce. Pozostał w pamięci młodszego pokolenia polskiej rodziny jako „Wujek Broniek”. *Ze zbiorów rodziny Lechów.*



Żydowscy uciekinierzy z obozu w Wólce Pełkińskiej – pierwszy z prawej Emil Szrek (Bronisław Frankowski). *Ze zbiorów rodziny Lechów.*



Kawoat / Mojety vrasajenis	Dziaria / Daria
Kreva / Bierimie postol.	00018
Keromina / Bierimie postol.	9 Oktober 1948 pazdzenika
Noms / Noms	uchal ska
Gebrinae B. Daitra / Baryda postolna (a wazni)	10.4.1919
Vereina / Bierimie postol.	Warschau
Geborene am / Geborene	Dziaria / Warschau
Land / Erl	Duchhalberin buchalterka
Religion / Wyznani	keine

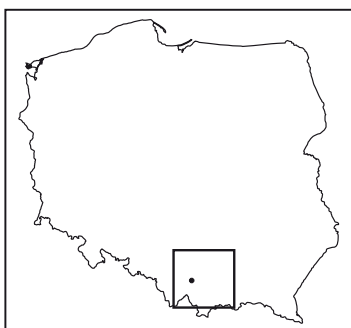
Duchałska Stanisława Inhaberin des Kontrahenten Konto passantes karty rozrachunkowej	Warschau , den 9 Oktober 1943 ausm. 5121/143
	Ausführungsbüro Warschau
	Uchodźców des anferigsten Banctar Poczta kontrahentowa wrochila

AMBLICHE VERMERKE UWAGI UPZEDOWE	Der Kambelpanthaler, wobei Passanten kurz (G) zu wasen Strasze 11.10.1943 11.10.1943
Wermuth Kreisch Strasze 11.10.1943	Uchodźców des anferigsten Banctar Poczta kontrahentowa wrochila
Wermuth Kreisch Strasze 11.10.1943	Uchodźców des anferigsten Banctar Poczta kontrahentowa wrochila
Wermuth Kreisch Strasze 11.10.1943	Uchodźców des anferigsten Banctar Poczta kontrahentowa wrochila

Falszywa kenkarta wystawiona na nazwisko Stanisława Wachalska, używana przez Żydówkę Feigele Peltel (obecnie Władka Meed). Władka była kurierem między gettem a żydowskim podziemiem w Warszawie. Ten dokument umożliwił jej swobodne poruszanie się po „aryjskiej stronie”. Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.

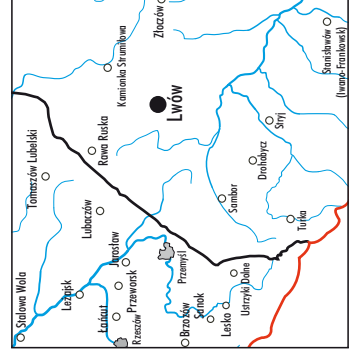
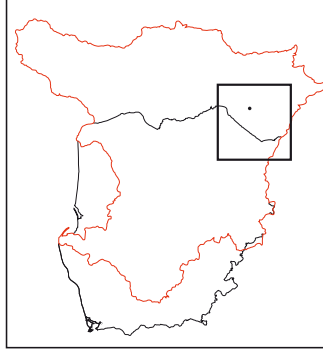


Falszwy wyciąg z metryki chrztu wydany żydowskiej dziewczynce Yonie Kunstler, która podczas II wojny światowej ukrywała się w gospodarstwie w Kleczy Dolnej pod przybranym nazwiskiem Janina Lesiak. Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.





Falszywa karta meldunkowa wystawiona na nazwisko Franciszka Maria Wieczorkowska, używane przez Fanny Tannenbaum, która ukrywała się w okolicach Lwowa ze swoim synem Dawidem, który zapuścił włosy i udawał dziewczynkę, podając się za jej córkę Teresę Marię Włoczkowską. Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.



Dioecesis: Cracoviensis *parochialis: Cracoviensis*
Parochia: Wniebowstąpienia *N-roz: 174* *Wieliczka: Pralowa*

Testimonium nativitalis et baptismi.

Ex parte officii parochialis rit. lat. Ecclesiae sub PA. *potius habitantibus fit.*
in libro matrimonialis naturam hujus Ecclesiae destinatis per *Parochiam*
 Tom. *II* Pag. *142* sequitur sequentia:

Annus <i>1891</i> Mensis <i>Julius</i> Dies <i>31</i> natalialis	NOMEN	Religio	Sexus	Therod	Patris: Nomen, cognomen et familia	Matris: Nomen, cognomen et familia
<i>Anno Domini</i> <i>Millemo</i> <i>centesimo</i> <i>nonagesimo</i> <i>nono</i> <i>primo</i> <i>1891</i> baptizatus die <i>4 Augusti</i> <i>1891</i>	<i>Francisca</i> <i>Klucisz</i> <i>(viri)</i>				<i>Paulus</i> <i>Wieczorkowski</i> <i>filius legitime et</i> <i>Marinae Horwacki</i> <i>maritator</i> <i>Marci Jeremi</i> <i>et Marianna</i> <i>Poljanska</i>	<i>Romanus</i> <i>Swarski</i> <i>sutor</i> <i>Rosa</i> <i>vidua</i>

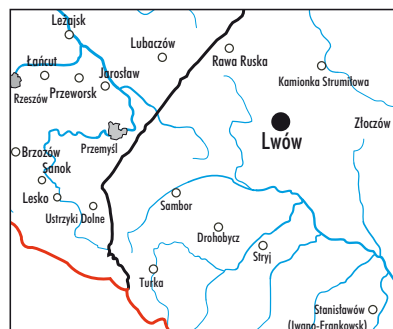
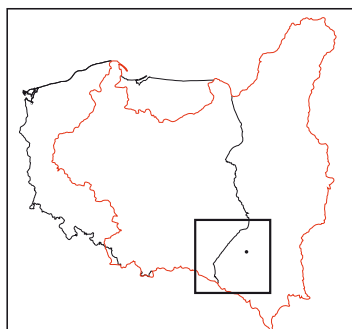
Parochialis et Cracoviensis *1891*
Parochialis et Cracoviensis
1891

Matris baptismus: S. Alojzium Nowak
Obstetrix: Regina Sutor
Assistentium:

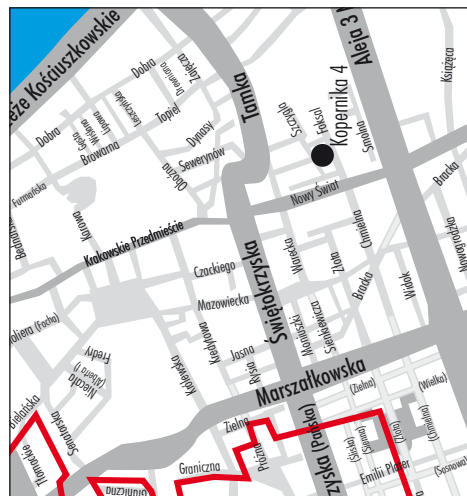
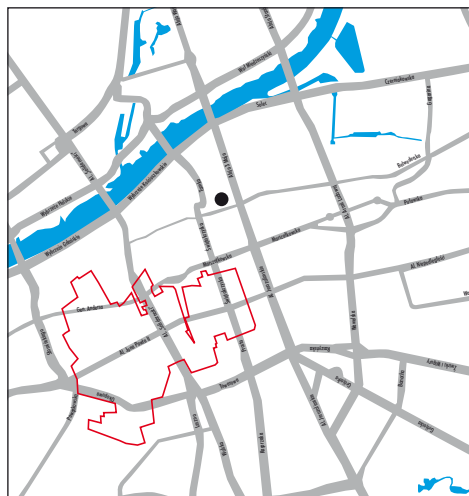
Quae testimonialis extra propria subscripta et sigillo Ecclesiae parochialis munita
Cracovia *15 Julii* *A. D. 1891*

Neu Schwab
cooperator. par.

Fałszywa metryka urodzenia i chrztu wystawiona na nazwisko Franciszka Maria Wieczorkowska, którego używała Żydówka Fanny Tannenbaum. Ukrywała się ona w okolicach Lwowa. *Zbiory The United States Holocaust Memorial Museum.*



W domu przy ul. Kopernika 4 w Warszawie Leon Jolson urządził skrytkę, w której ukrywał się on, jego matka i żona. *Ze zbiorów ŻIH*





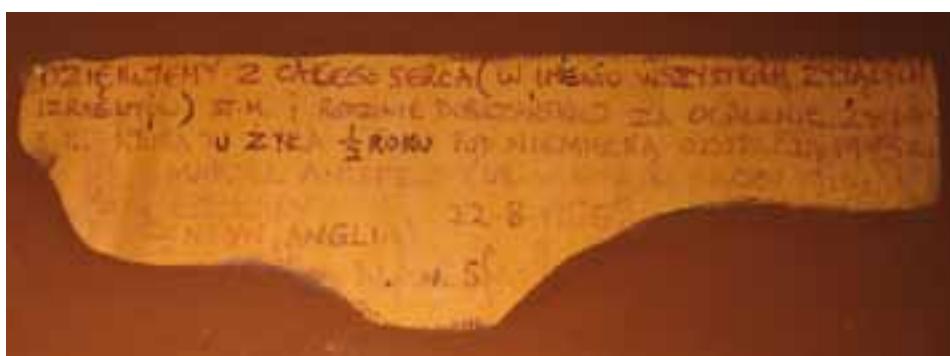
Pomieszczenie z mechanizmem zegara na wieży ratuszowej w Nowym Sączu. Od 1943 r. ukrywała się tu Berta Kormun, uciekinierka z nowosądeckiego getta. Opiekował się nią Stefan Mazur, zegarmistrz, który konserwował mechanizm zegara, dzięki czemu mógł codziennie dostarczać Bertie żywność. Po wojnie Berta i Stefan zostali małżeństwem. *Fot. Igor Witowicz.*



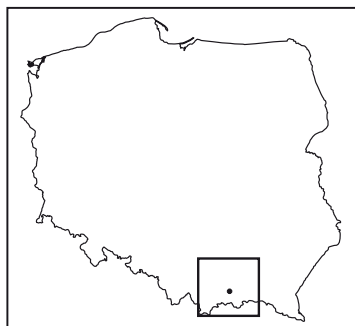
Widok na fragment wieży ratuszowej w Nowym Sączu. Pod linią okien znajduje się pomieszczenie z mechanizmem zegarowym. *Fot. Igor Witowicz.*



Schody prowadzące do pomieszczenia z mechanizmem zegara. *Fot. Igor Witowicz*



Nowosądecki Żyd Marcel Anisfeld wpisał się na obudowie zegara ratuszowego z podziękowaniem za uratowanie życia Bertie. *Fot. Igor Witowicz*



BIULETYN INFORMACYJNY

BIULETYN Informacyjny

Wydawany 20 kwietnia 1940 r. Nr 17 (172)

K O M U N I K A T

1. Broń przeciwko roku 1940 w Warszawie na ul. Ryńskiej został wystrzelony...

30.IV.40.

OSTATNI AKT WIELKIEJ TRAGEDII

W barcelońskiej klatce, wzniesionej w celu...

Tragedia Żydów odznacza się...

BIULETYN INFORMACYJNY

M. 17 (172)

W tym celu, w Warszawie na ul. Ryńskiej...

Tragedia Żydów odznacza się...

Władza i polityka

Władza i polityka w Polsce...

ZAGRANICA

WYŚWIADANIE WŁOCHÓW

W Włocławku...

„Biuletyn Informacyjny” KWP z 29 kwietnia 1943 r. Opisujać tragedię Żydów, nazywa pomoc dla zbiegów z likwidowanego getta „surowym chrześcijańskim obowiązkiem”. Zbiory prywatne.

CENA I PENNY

Argomenti di via G. P.O.
di A. G. G. G.

Numer 751, Londyn, Piątek, 18 grudnia, 1942 r.

DZIENNIK POLSKI

W Londynie, Moskwie i Waszyngtonie podpisana została WSPÓLNA DEKLARACJA SPRZYMIERZONYCH

potępiająca zbrodnie niemieckie na ludności żydowskiej w Polsce

W CZORAJ w Izbie Gmin min. Eden odczytał deklarację, która jak powiedział, jest jednocześnie ogłoszoną przez rządy sojuszników Sprzymierzonych w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie.

Znanych okupowanych krajów - mówił min. Eden - chociaż wiadomości, że Żydzi są przetrzymywani w warunkach strasznego obrzydliwego doświadczenia. W Polsce, która została przez nazistów przemieniona na główne miejsce przetrzymywania żydowskiej ludności, oprócz tego systematycznie poprzyniło ustanowione getta, wywarł z nich w niewiadomym kierunku wyczerpania Żydów. Wyższe stanowiska wydziału politycznego dla przemysłu i handlu, które były nie słusznie już więcej o osobie wywiezionej i ci, którzy się nadają do pracy fizycznej są w podobny sposób zatrudnieni w obszarach pracy. Są one powalają się umierać w udręce i w wycieńczeniu, wagi ciała mierzają się ich z rozmysłem.

Podobno słownie dokonuje się na otulin setkach i tysięcy ludzi, na wielu niewinnych mężczyznach, kobietach i dzieciach. Min. Eden oświadczył, że rząd brytyjski podnosi dobitnie polską, która jest podległa, dobitnie nastręczać tę bestialską politykę stwierdza ten element, że wyjątkowo osoby odpowiedzialne za te zbrodnie, obywateli wzywają do przywoływania, aby być w nowym stosunku i postawienie do odpowiedzialności.

Wszyscy członkowie Izby Gmin powołali w pewnej chwili z mniejszą manifestację w ten sposób swoje uczucia i dają wyraz protestu przeciwko postępowaniu Niemców.

Tragiczne jest stwierdzenie, że polityka okupacyjna praktykowana wobec Żydów przez rządy hitlerowski, dokonująca jest z udziałem (lub poparciem) rządu niemieckiego, podczas gdy pragnęła zniszczenia Żydów, w celu ich całkowitego wyeliminowania. Żądaje sobie sprawę, że w rzeczywistości przetrzymywanie Żydów w takich warunkach, nie jest w żadnym stopniu humanitarne, że w ten sposób mimo to ukazuje się, że w ten sposób spraciw ludzkości.

Kiedy porównujemy z jobem strasy narod niemiecki, podczas rozporządzenia.

Z Kancelarii Cywilnej

W dniu 14 grudnia br. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął szereg składek politycznych i administracyjnych od powoju P. Błeszyńskiego i rodziny.

**Gen. Sikorski
w Chicago**

THE POLISH DAILY, 18 DECEMBER, 1942

Mordercy dzieci polskich Zbrodnicze praktyki okupantów

W ostatnich tygodniach nadchodzą stali wiaomości o uprowadzaniu z "Gen Gubernatorstwa" dzieci polskich. Według zupełnie pewnych źródeł w okresie trzech miesięcy: września, października i listopada, wywieziono z samego tylko Krakowa kilka tysięcy dzieci w wieku między 7 a 12 rokiem życia. Dzieci te wysłano z domu i już więcej nie wróciły. W wielu wypadkach widziano, jak były masowo inapne i pedzone przez żołdaków niemieckich w niewiadomym kierunku.

Łstanie przypuszczenie, że są one porwane w celu zabierania im krwi. Przynajmniej to potwierdza wiarogodnie merytoryczne źródła cudzoziemskie, utrzymujące, że Niemcy masowo wypompowują krew ze schwytych dzieci polskich. Krew ma być pobierana w takich ilościach, że w 50% wypadków dzieci umierają z wyczerpania.

Ten zbrodniczy proceder ma być powszechnie znany wszystkim Niemcom w Polsce, gdyż nie otacza się go żadną tajemnicą.

FRONTY AFRYKANSKIE
DAMEI OSKZYRNI



Henryk Sławik (1894–1944). Po klęsce wrześniowej 1939 r. szef Polskiego Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polakimi (na Węgrzech około 100 tys. osób). Węgry jako sojusznik Niemiec przyjęły wiele ustaw antyżydowskich. W tej sytuacji dla żydowskich uchodźców z Polski ratunkiem były wystawiane przez Sławika i Antallę polskie i węgierskie dokumenty. Według szacunków w wyniku tej zakonspirowanej działalności uratowano ok. 5 tys. Żydów.



Awers i rewers Medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata dla prezesa Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polakimi na Węgrzech – Henryka Sławika.



Dyplom honorowy dla Sprawiedliwego wśród Narodów Świata – Henryka Sławika.

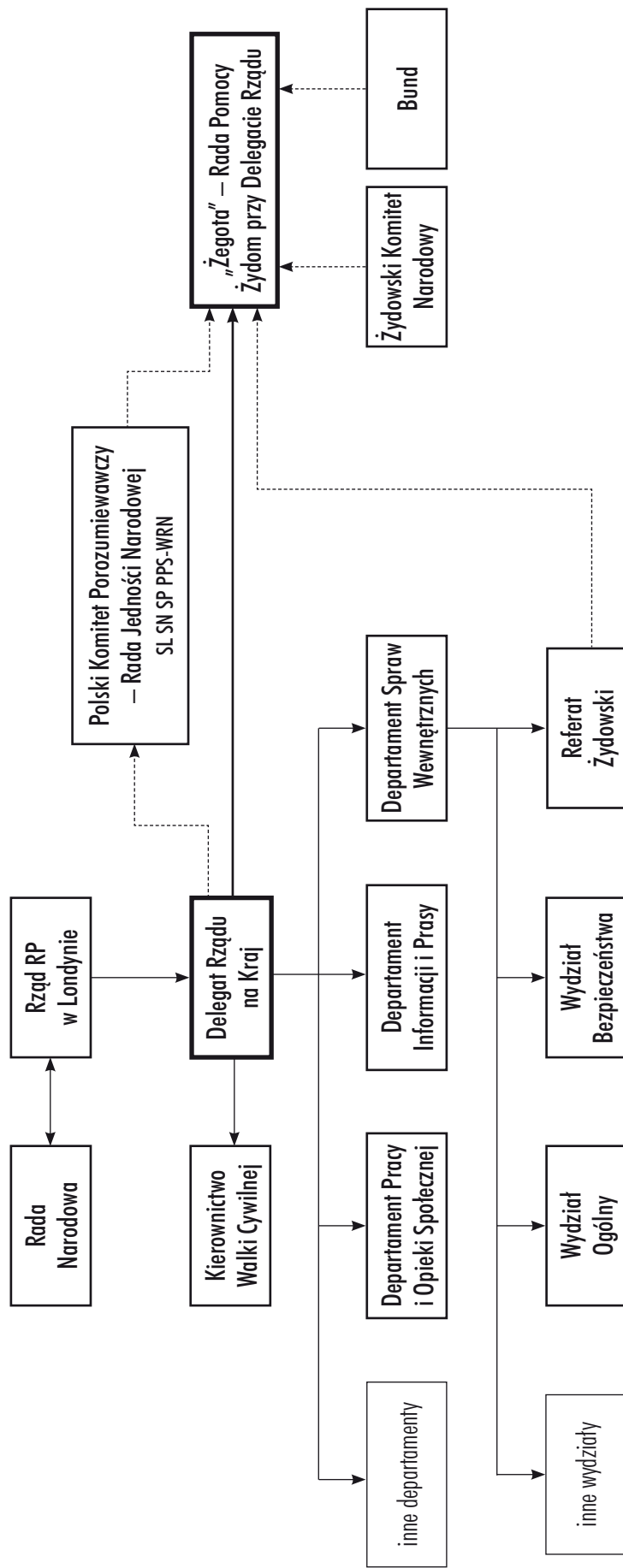


Jedna z grup sierocińca w Vácu dzieci żydowskich z wychowawcami. W środkowym rzędzie od lewej: czwarty – Izaak Bretler, szósty – Franciszek Świder.



Wizyta głównych opiekunów sierocińca w Vácu. W kółkach od lewej: Józef Antall, Henryk Sławik, Henryk Zimmermann. Zdjęcia pochodzą z książki G. Łubczyka *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003.

„ŻEGOTA” A STRUKTURY POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO



MAPA DO ĆWICZENIA NR 26

